

TYGODNIK OLECKI

- * Zjazd absolwentów LO – s. 3.
- * Refleksje na Rocznicę Niepodległości – s. 5.
- * LIST OTWARTY (PROTEST) NSZZ „Solidarność” przy ZGM Olecko – s. 6.
- * Program rewitalizacji Olecka – s. 7.



*„Zwracaj twarz ku słońcu,
a nie będziesz widział cieni.”*

Helen Keller (niewidoma)

Nr 47 (413)

22 listopada 2005 r.

Cena 1,40 zł

W dniu 17 listopada o godz. 10:00 w sali kina ROK „MG” odbyły się Prezentacje Artystyczne „Widziadło” pod hasłem „Nie wierz swym oczom – sercem patrz”. Wzięły w nich udział placówki kształcące dzieci i młodzież niepełnosprawną z miasta i gminy Olecko.

Fotoreportaż z tej imprezy zamieścimy w następnym numerze „TO”.



Widziadło

Płynące z głębi serca,
najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

ukochanej Matki

Jego Magnificencji Rektorowi
Wszechnicy Mazurskiej
w Olecku

profesorowi doktorowi

Józefowi

Krajewskiemu

łącząc się w bólu z rodziną,
składają: pracownicy naukowo-
dydaktyczni, administracja i cała
społeczność studencka.

Oleckie Przedsiębiorstwo Drogowo Mostowe...

będzie wykonawcą nowej nawierzchni asfaltowej na wjeździe do dworca PKP i PKS. Inwestycja będzie prowadzona na zasadzie porozumienia z generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad.

Wartość robót wynikających z przetargu to ponad 103 tysiące złotych. Dyrekcja Dróg Krajowych przekaże na ten cel 35 tysięcy złotych.

SZTAMA 2005

**XXVI Spotkania
z Młodym Teatrem
i Sztuką**

Olecko, 2-3 grudnia 2005

Cena karnetu na wszystkie prezentacje: 10 zł, cena biletu: 5 zł

(Program w przyszłym numerze TO)

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Matki

Rektorowi Wszechnicy
Mazurskiej w Olecku
**Józefowi
Krajewskiemu**
składa redakcja
Tygodnika Oleckiego

GODZINY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

„Tygodnik Olecki”,
ul. Zielona 37

tel./fax (0-87) 520 02 30

poniedziałek, środa

czwartek, piątek

w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰

**TYGODNIK
OLECKI** 

Kupon bierze udział
w losowaniu nagród.

Nr 47
(413)



— ..CZEŚĆ POLDUŚ! ZNOWU JESTEŚ
U NAS AŻ DO WIOSNY?

M. Gacynski 2005



KRONIKA POŻARNICZA

- 7 listopada 15.40 jeden JRG PSP Olecko, trzy zastępy JRG PSP Ełk oraz jeden OSP Kalinowo usuwały skutki wypadku drogowego w Norkach (gm. Wieliczki)
- 11 listopada o 12.22 jeden zastęp JRG PSP usuwał w Wieliczkach zagrażającą przechodniom rynnę.
- 12 listopada o 0.27 dwa zastępy JRG PSP, dwa zastępy OSP Świętajno oraz jeden OSP Gąski gasiły pożar domu mieszkalnego w Dudkach (gm. Świętajno).
- 12 listopada o 9.08 jeden zastęp JRG PSP usuwał zagrażający przechodniom konar drzewa nad chodnikiem przy alei Zwycięstwa.
- 12 listopada o 17.07 jeden zastęp JRG PSP oraz jeden OSP Kowale Oleckie gasiły w Drozdowie (gm. Kowale Oleckie) pożar samochodu osobowego.
- 13 listopada o 7.44 jeden zastęp JRG PSP usuwał skutki kolizji drogowej w Kukowie (dachowanie samochodu).

Informacji udzielił
aspirant **Andrzej Milewski**

- 11 listopada o 11.41 jeden zastęp JRG PSP usuwał nadłamaną gałąź znad budynku szkoły przy ul. Gołdapskiej.
- 16 listopada o 11.20 jeden zastęp JRG PSP usuwał nadłamaną gałąź znad budynku przy ul. Kolejowej.
- 16 listopada o 16.10 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmietnika kontenerowego przy ul. Zyndrama.
- 16 listopada o 20.45 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmietnika kontenerowego przy ul. Środkowej.
- 17 listopada o 12.48 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar dzikiego wysypiska śmieci przy alei Zwycięstwa.
- 17 listopada o 20.42 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar sadzy w kominie domu mieszkalnego przy ul. 1 maja.
- 19 listopada o 13.15 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmietnika kontenerowego przy ul. Grunwaldzkiej.
- 19 listopada o 17.34 jeden zastęp JRG PSP usuwał skutki kolizji drogowej w okolicach Kukowa.
- 19 listopada o 18.04 jeden zastęp JRG PSP wyjechał do fałszywego alarmu. Zgłoszenie potrącenia rowerzysty.

Informacji udzielił
starszy aspirant **Mariusz Domin**

Pijani kierowcy

- 3 listopada około 21.50 zatrzymano na alei Wojska Polskiego dwudziestodwuletniego Dariusza O., który jechał Fiatem 126p mając we krwi 2,3 promila alkoholu.
- 6 listopada o 2.20 zatrzymano na ul. partyzantów Chryslera. Okazało się, że kierujący nim Robert E. miał we krwi 2,7 promila alkoholu.
- 8 listopada o 17.10 zatrzymano na ul. 11 Listopada jadącego rowerem trzydziestoletniego Dariusza B. Miał on we krwi 1,8 promila alkoholu.
- 9 listopada około 18.35 zatrzymano innego rowerzystę, czterdziestodwuletniego Leszka W., który miał we krwi 2,3 promila alkoholu. Zatrzymano go w Sedrankach.
- 10 listopada około 17.30 w Szczecinkach policjanci zatrzymali VW Passata, którym kierował trzydziestotrzyletni mieszkaniec Suwałk Tomasz P. Miał on we krwi 0,8 promila alkoholu.
- 12 listopada zaraz po północy zatrzymano na ul. Nocznickiego BMW. Kierujący autem dziewiętnastolatek Michał C. miał we krwi 0,7 promila alkoholu.
- 13 listopada o 3.10 zatrzymano na placu Wolności Fiata 126p. Kierujący nim dwudziestoczworoletni Krzysztof W. miał we krwi 0,5 promila alkoholu.
- Również 13 listopada o 22.10 w Reczkach Wielkich czterdziestoosmioletni Witold S. miał we krwi 2,1 promila alkoholu. Kierował Polonezem.
- 15 listopada około 16.30 policja zatrzymała fiata 126p, którym kierował czterdziestosiedmioletni Tadeusz M. mając we krwi 1,9 promila alkoholu.
- 17 listopada zatrzymano o 7.20 fiata 125p. kierował nim czterdziestosześcioletni Bogusław Ł. Miał on we krwi 1,8 pro-

mila alkoholu.

18 listopada kierujący fiatem 126p dwudziestoosmioletni Piotr J. miał we krwi 1,4 promila alkoholu.

19 listopada policjanci zatrzymali do kontroli czterdziestoczworoletniego rowerzystę Bogdana S. Miał on we krwi 2,8 promila alkoholu.

20 listopada zatrzymany dwudziestotrzyletni kierowca łady Paweł D. miał we krwi 0,6 promila alkoholu.

Ach, ci rowerzyści

12 listopada o 16.45 w Judzikach jadący nie oświetlonym rowerem lewą stroną jezdni (!) pięćdziesięcioletni Adam R. skręcił nagle w prawo i wjechał prosto pod przejeżdżający samochód. Z urazami głowy został umieszczony w szpitalu w Olecku.

Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- **Andrzej Banaś**
- **Jerzy Cwaliński**
- **Marek Jamróg**
- **Anna Kolanowska**
- **Irena Wydmuch**
- **Marian Ździech**

Po odbiór upominków prosimy zgłaszać się do redakcji w godzinach otwarcia – przy ul. Zielonej 37.

Upominki ufundowali:

- ✓ **Grzegorz Kłoczko**
- ✓ **INFOLAND**, pl. Wolności 15
- ✓ **Drogeria NATURA**, pl. Wolności 11
- ✓ **Urząd Miejski w Olecku**
- ✓ **Hurtownia „Impuls”**, Aleje Lipowe 18

POLICJA OSTRZEŻA



Przyczyna: nadmierna szybkość – śliska jezdnia; jedna osoba ranna.

Dyżury aptek

• 21-30.10. 2005 r. - Plac Wolności 25



Zapraszamy do udziału w konkursie Tygodnika Oleckiego z okazji 400 wydania naszej gazety.

To się zdarzyło właśnie w Olecku!

Konkurs polega na zaprezentowaniu ważnego wydarzenia z Państwa życia, które związane jest z naszym miastem. Urodziny, miłość, przyjaźń, przeżycie, które zaważyło na Państwa życiu...

Na pewno są takie momenty, które wiążą się z określonym miejscem w naszym mieście. Prosimy o podzielenie się tymi przeżyciami.

Do konkursu zostaną dopuszczone wszelkie formy wypowiedzi: zdjęcia, opowiadania, poezja, reportaże, obrazy, czy utwory muzyczne.

Do udziału w konkursie zapraszamy również uczniów ze szkół.

Skład jury zostanie podany w późniejszym terminie.

Prace należy przysyłać lub osobiście dostarczyć do redakcji **do końca listopada**. Termin przedłużono w związku z małą ilością prac, które wpłynęły, a dużą ilością nagród.

Na zwycięzców już czekają cenne nagrody rzeczowe wartości 400, 250, 200, 150, 150 i 100 zł oraz upominki.

Nadal napływają propozycje sponsorów.

OLECKI TERMINARZ

22 listopada

15.00 - obowiązkowe zebranie organizacyjne uczestników Oleckiej Halowej Ligi Piłki Nożnej - sala zebrań MOSiR

23 listopada

12.00 - spektakl dla młodzieży licealnej „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Teatr Węgierki) sala widowiskowa ROK MG

24 listopada

9.00 - III regionalny Turniej Gry w Warcaby Klasyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelktualnie, Środowiskowy Dom Samopomocy, ul. Armii Krajowej 26

25 listopada

17.00 - Oliver Twist - film, kino

19.20 - Komornik - film, kino

26 listopada

17.00 - Oliver Twist - film, kino

19.20 - Komornik - film, kino

27 listopada

17.00 - Oliver Twist - film, kino

19.20 - Komornik - film, kino

28 listopada

17.00 - Oliver Twist - film, kino

29 listopada

16.00 - sesja Rady Miejskiej, ratusz

17.00 - Oliver Twist - film, kino

30 listopada

17.00 - Oliver Twist - film, kino

1 grudnia

• akcja poboru krwi, budynek Starostwa, Kolejowa 32

2-3 grudnia

• XXVI SZTAMA - Spotkania z młodym teatrem i sztuką

4 grudnia

7.00 - polowanie koła łowieckiego „Sarna” w rejonie Rosochackich, Giż i Janowo

Zjazd absolwentów LO

W dniach 23-24 czerwca 2006 r. odbędzie się zjazd absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Olecku w 60. rocznicę powstania szkoły.

Szczegółowy program uroczystości zostanie opublikowany na stronie www.lo.olecko.pl

w późniejszym terminie.

Przewidywany koszt – około 130 zł.

Możliwa rezerwacja noclegów.

Zgłoszenia do końca maja 2006 r. – prosimy o podawanie roku zdania matury, danych osobowych i nazwiska pańskiego.

Telefony kontaktowe:

1) Barbara Dowejko – (087) 5234083 (szkoła), kom. 0504017182

2) Krystyna Stasiak - kom. 0601448058.

ZDROWIE OLECKO



Fundacja „Zdrowe Olecko”
Bank Spółdzielczy w Olecku
26 93390006 0000 0006 6992 0001

KEY

zmiana siedziby
– dworzec PKP,
Aleja Wojska
Polskiego 16

(K65304)



KUPON NA OGŁOSZENIE
– 0,37 zł za słowo

Treść:

.....

.....

.....

Ilość publikacji: x 1 x 2 x 3

Imię i nazwisko

Adres:

Podpis:

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna oraz uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego w Olecku składają serdeczne podziękowania panom:

• - Ryszardowi Jankowskiemu
• - Robertowi Jankowskiemu
• - Markowi Kowalewskiemu
• - Jackowi Bieleckiemu

• - oraz Firmie „PALDI”
za nieodpłatne dostarczanie do szkoły drewna opałowego.

(K40601)



Sesja Rady Miejskiej

Zapraszam do udziału w XXXIX Sesji Rady Miejskiej w Olecku, która odbędzie się w dniu 29 listopada 2005 roku (wtorek) o godzinie 16.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Olecku.

Porządek sesji:

1. Otwarcie sesji i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady.
3. Informacja Burmistrza o działalności w okresie między sesyjnym.
4. Odpowiedzi na wnioski i interpelacje radnych.
5. Informacje Biura Rady.
6. Problemy ludzi starszych.
7. Wnioski i interpelacje radnych.
8. Uwagi i wnioski Sołtysów i Przewodniczących Rad Osiedli dotyczące projektów uchwał.

9. Podjęcie uchwał w sprawach:

- a) wyrażenia zgody na przystąpienie nowego członka do Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna”;
- b) określenia liczby przeznaczonych do wydania nowych licencji w 2006 roku na wykonywanie transportu drogowego taksówką;
- c) określenia wysokości dotacji celowej Powiatowi Oleckiemu;
- d) wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie Rosochackie na rzecz Gminy Olecko;
- e) wyrażenia zgody na wystąpienie z wnioskiem o przekazanie na mienie Gminy Olecko środków trwałych Skarbu Państwa;
- f) zmian w Statucie Gminy Olecko;

g) przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych dla Gminy Olecko na rok 2006;

- h) stawek i zwolnień w podatku od nieruchomości;
 - i) określenia stawek podatku od środków transportowych;
 - j) ustalenia stawek opłaty miejscowej;
 - k) stawek dziennych opłaty targowej, terminów płatności oraz sposobu jej poboru;
 - l) opłaty administracyjnej;
 - ł) ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów, zwolnień, terminów płatności i sposobu jego poboru;
 - m) zmiany budżetu gminy na 2005 rok;
10. Wnioski Komisji Rady.
11. „Głos wolny, wolność ubezpieczający”.
12. Zamknięcie obrad sesji.

*Przewodniczący Rady Miejskiej
Leszek Gałczyk*

Listopadowa sesja Rady Powiatowej – refleksje

Sesja w dniu 17 listopada rozpoczęła się o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Starostwa, jak zawsze od przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji i informacji Starosty z działalności zarządu między sesjami. Czynione są starania o pomoc finansową na dalszą budowę i modernizację szpitala w Olecku z Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jest duża szansa. W najbliższym czasie zapadnie decyzja w tej sprawie, łącznie z kwotą dofinansowania.

Na pytanie radnego W. Sapięchy co dzieje się z budową oleckiej obwodnicy, Starosta wyjaśnił, że już na wiosnę 2006 r. rozpoczną się przetargi na budowę. Praktycznie więc już z początkiem 2007r. rozpocznie się właściwa realizacja.

W informacji o funkcjonowaniu Spółki „Olmedica”, czyli szpitala w Olecku usłyszałem, że Spółka pracuje dobrze. Należą się pochwały. Zabrakło mi w tym jednak rzeczy najważniejszej – opinii na ten temat samych pacjentów szpitala, bez których nie miałyby on sensu istnienia. Aż ciśnie się na usta w tym przypadku stara prawda: „Wszystko o nas bez nas”. Utrzymanie takiego stanu rzeczy jest między innymi rodzajem wyczerpania.

Ciekawą była jeszcze sprawa uchwalenia rezolucji stanowiącej sprzeciw Rady Powiatu na ogłoszoną przez władzę krajową standaryzację szpitali. Z warunków tych wynikałoby, iż nasz szpital mógłby być zakwalifikowany do likwi-

dacji. Z grubsza rzecz biorąc chodzi o to, że w tym kraju bez przerwy zmieniają się normy i przepisy, które bardzo często powodują dodatkowe znaczne koszty w przystosowaniu – w tym przypadku szpitala – do wymogów często nieuzasadnionych nowych przepisów i norm. Rezolucja, którą i piszący uważa za słuszną, została rozesłana do wszystkich organów władzy w kraju.

W relacji z sesji październikowej pisałem, że efekty apelu radnego J. Kuczyńskiego w sprawie przekazania przez radnych swoich diet z sesji na rzecz hospicjum w Olecku są niezłane. Dziś pragnę donieść, że zebrano na ten cel ponad 800zł.

Jak wynika z wypowiedzi Przewodniczącego Rady, sesja grudniowa ma odbyć się w dniu 28 lub 29 i poświęcona będzie przede wszystkim uchwaleniu budżetu powiatu na 2006 rok.

Wacław Kozłowski

KEY ZNACZY TANIEJ !

ul. Wojska Polskiego 16 (dworzec PKP),
tel./fax (087) 520 22 33

**Najtańsze na terenie kotły c.o.
grzejniki, wanny, kompakty,
baterie, glazury.**

(165314)



OKNA DRZWI ROLETY

- ✓ Korzystne rabaty i system ratalny
- ✓ Nowa oferta rolet materiałowych, żaluzji i verticali
- ✓ Zabudowy balkonów
- ✓ Kupujący biorą udział w loterii - główna nagroda telewizor!

Profesjonalny montaż, doradztwo.
Nie masz czasu? zadzwoń!
Nasz handlowiec przyjedzie na miejsce.

* Informujemy w naszej ofercie

OLECKO Plac Wolności 23 tel. 520 23 99

(1739804)



Refleksje na Rocznicę Niepodległości

Grzegorz Kudrzycki

W czwartek 11 listopada miałem przyjemność oglądać i słuchać występów dzieci i młodzieży szkolnej z okazji Rocznic Niepodległości Polski.

Impreza z udziałem władz miejskich, członków Związku Sybiraków, a przede wszystkim dzieci i młodzieży szkolnej i ich nauczycieli miała miejsce w nowej sali kina w Olecku.

Byłem pod ogromnym wrażeniem sposobu realizacji aranżacji, oprawy muzycznej, zaangażowania i poziomu wykonawstwa tych małych aktorów.

Być może to niezupełnie prawda, że takie pojęcia jak patriotyzm, Ojczyzna, naród to sprawy przebrzmiałe i dziś jakby mniej obecne w życiu codziennym. Ci mali artyści urodzili się już w Polsce wolnej i demokratycznej, ale to dobrze,

że wiedzą (z lekcji historii, z domu?), że nie zawsze tak było jak jest dzisiaj, że były czasy, kiedy trzeba było oddać życie za wolną Polskę.

Być może obecnie to ludzie dorośli, ale nie pamiętający wojny, mało rozumieją lekcje historii. Weźmy postawy rozczeniowe wobec własnego państwa - że należy się, że to wszystko państwo musi dać - a co sami możemy dać państwu...?

Patriotyzm dzisiaj ma inny wymiar niż w czasach wojny i zniewolenia. Dzisiaj Ojczyzna nie wymaga ofiary krwi i życia, dzisiaj patriotyzm wyraża się uczciwą pracą, poszanowaniem dóbr wspólnych, wzajemną życzliwością. Niby tak mało, a jednocześnie tak wiele.

Cieszy mnie postawa i zaangażowa-

nie dzieci oraz zapowiedź uczynienia z tego corocznej imprezy pod nazwą Gminnego Przeglądu Pieśni Patriotycznej.

Ta bardzo piękna dziecięca impreza połączona była z wręczeniem Krzyży Sybirackich członkom Związku Sybiraków w Olecku. Trzeba było widzieć wzruszenie malujące się na twarzach tych starszych ludzi. Mnie, „dorosłemu chłopu, siedzącemu wygodnie z boku, też momentami wilgotniały oczy. Wspomnę choćby piosenkę „Biała róża” albo „Balladę o blaszanym kubku...”, ale nie tylko...

Cieszy zapowiedź Burmistrza powtórzenia występu dzieci w telewizji kablowej oraz nagrania filmu i możliwości jego nabycia. Ta rzecz jest warta reklamy i - powiem więcej - potrzebna jest dobra informacja, by każdy wiedział i obejrzał tę wspólną imprezę w wykonaniu dzieci.

Olecko, 13.11.2005r.

WYSTAWA I KONKURS MODELÍ KARTONOWYCH



Regulamin konkursu

1. Uczestnicy konkursu podzieleni będą na trzy kategorie wiekowe:
I kategoria - do 13 lat
II kategoria - od 13 - 18 lat
III kategoria - od 18 lat
2. W konkursie oceniane będą modele kartonowe wszystkich typów: (samoloty, okręty, pojazdy, budowle, itp.)
3. Każdy z uczestników konkursu ma prawo wystawić 3 modele, które należy dostarczyć do pracowni modelarskiej lub sekretariatu ECK do 23 listopada 2005 r.
4. **Otwarcie wystawy oraz wręczenie nagród odbędzie się 25.11.2005 r. o godz. 1700 w Galerii HOLL Elckiego Centrum Kultury.**

Wpłaty na pomnik Jana Pawła II w Olecku

Zakończyły się formalności związane z założeniem konta na budowę pomnika Jana Pawła II w Olecku.

Wpłaty przyjmowane są na konto:

PKO BP SA, centrum Korporacyjne w Ełku
77 10204724 0000 3502
0038 8389

Nazwa konta: Urząd Miejski, 19-400 Olecko, Plac Wolności 3, z dopiskiem „Wpłata na budowę pomnika Jana Pawła II w Olecku”

Dzień 2 kwietnia 2005r. zapadł głęboko w pamięć wielu ludzi na świecie. Odszedł od nas Ojciec Święty Jan Paweł II. Chcąc



uczcić Jego pamięć Rada Miejska w Olecku podjęła uchwałę intencyjną w sprawie budowy pomnika Papieża Jana Pawła II w Olecku.

Członkowie Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II w Olecku apelują o pomoc i hojność.

Przewodniczący Komitetu
Wacław Olszewski





NSZZ „Solidarność” przy ZGM Olecko

Olecko, dnia 14.11.2005 r.

Rada Miejska w Olecku

LIST OTWARTY (PROTEST)

Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność” przy Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej w Olecku wraz z pracownikami zwraca się do radnych Rady Miejskiej w Olecku o uchylenie Uchwały nr XXXVIII/286/05 z dnia 27 października 2005 r. w sprawie likwidacji Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Olecku.

Uważamy, iż decyzja o likwidacji naszego zakładu została podjęta pośpieszenie i zbyt pochopnie, bez żadnych przesłanek merytorycznych.

Stoimy na stanowisku, że taka ważna decyzja dotycząca ponad 5 tysięcy mieszkańców naszej gminy powinna być podjęta po szerszych konsultacjach z mieszkańcami (Waszymi wyborcami) i po przeanalizowaniu wszystkich aspektów „za” i „przeciw”.

Bezkrytyczne podejście Radnych wobec uzasadnienia Pana Burmistrza do projektu ww. uchwały budzi wiele wątpliwości, a w szczególności powoływanie się na ustawę, której jeszcze nie ma i nie wiadomo czy wejdzie w życie. Ponadto stwierdzenie, iż ZGM działa niezgodnie z prawem, mimo iż w około 60% gmin w Polsce tego typu zakłady funkcjonują i robią dokładnie to samo, nie jest bez znaczenia.

Przy tak ważnej uchwale jest co najmniej zastanawiające, iż wśród radnych zabrakło odważnego do merytorycznej dyskusji – do jakiegokolwiek dyskusji. Radni (poza trzema), którzy powinni reprezentować swoich wyborców i działać dla ich dobra, ze spuszczoneymi głowami przegłosowali uchwałę.

Lekką ręką wyrzucili 39 pracowników na bruk. Nie przysporzyli oni gminie ani chwały, ani większych dochodów – wręcz przeciwnie.

Stwierdzenie Pana Burmistrza, że pracownicy likwidowanego zakładu znajdują sobie pracę, mówi dużo w jakich re-

aliach poruszają się nasi władarze, a i chyba nasi radni. Przypominamy, w Gminie Olecko jest ponad 30% bezrobocie i aby znaleźć pracę w wieku 45-50 lat (a w takim wieku jest zdecydowana większość pracowników ZGM-u) to trzeba niemal dokonać cudu.

Ponadto o likwidacji naszego zakładu dowiedzieliśmy się oficjalnie na tydzień przed sesją Rady Miejskiej, na której została podjęta ww. uchwała. Był to dla nas szok. Wcześniej wierzyliśmy w zapewnienie Pana Burmistrza „wypowiedziane na zebraniu przy całej załodze, o przekształceniu zakładu i pracy dla większości z nas.”

Nie brany pod uwagę aspektem było pozafinansowe funkcjonowanie ZGM-u, który wraz ze Wspólnotami Mieszkaniowymi przez ostatnie 7 lat przeznaczył na remonty w administrowanych budynkach ponad 8 mln zł. Stan techniczny budynków i ich estetyka niezaprzeczalnie się poprawiła. Mieszkańcy nie tylko ponoszą mniejsze koszty na ich utrzymanie, ale również czują się w nich bezpiecznie.

Przez podjęcie ww. uchwały radni pozostawili Wspólnoty Mieszkaniowe praktycznie bez żadnej alternatywy – po prostu „róbcie co chcecie”. Uznali, iż właścicielom mieszkań we Wspólnotach Mieszkaniowych nie należy się pomoc ze strony gminy, tak jakby właściciele byli wyizolowaną grupą naszej społeczności. Ich prawo do bezpieczeństwa szeroko pojętego i spokoju, według nas, zostało tu naruszone.

W przypadku braku reakcji Rady Miejskiej w Olecku w sprawie uchylenia uchwały o likwidacji Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej zmuszeni będziemy do wszczęcia sporu zbiorowego i akcji strajkowej z jak najszerzym nagłośnieniem społecznym.

W tym miejscu zwracamy się z apelem do Wspólnot Mieszkaniowych i mieszkańców naszej Gminy, gdzie administratorem jest ZGM, o poparcie naszego protestu.

Zarząd NSZZ „Solidarność”

Do wiadomości:

1. Burmistrz Miasta Olecko
2. Kierownik Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Olecku
3. NSZZ „Solidarność” Oddział Olecko
4. Zarząd Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność” w Olsztynie
5. Wojewoda Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
6. Przewodniczący Rady Miejskiej Gałczyk Leszek
7. Zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej Kłoczko Grzegorz
8. Radny Aksienionek Zbigniew Jan
9. Radny Bagiński Jarosław
10. Radny Chlebus Marek
11. Radny Grzyb Jan
12. Radna Jeglińska Bożena
13. Radny Kondracki Marek
14. Radny Konopko Wiesław
15. Radny Kowalewski Franciszek
16. Radny Kuranowski Lech
17. Radny Nowel Stanisław
18. Radna Obuchowska Grażyna
19. Radny Prusko Marian
20. Radny Pułcki Sylwester
21. Radny Reksć Stanisław
22. Radny Rękawek Janusz
23. Radny Rutkowski Jerzy
24. Radna Skowrońska Ewa Lucyna
25. Radny Stypułkowski Leszek
26. Radny Toczyłowski Kazimierz

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
przy ZGM Olecko

(V67801)

Ocieplenie ścian szkoły nr 1

Otwarto oferty przetargowe 25 października. Wykonawca został wyłoniony 4 listopada. Termin ukończenia robót to 12 maja 2006 roku.

Nowy wodociąg

Dworek Mazurki - Pieńki - Dąbrowskie - Babki Oleckie - Dąbrowskie - Możne - Reczki Wielkie

31 października kończono prace nad projektem wodociągu pomiędzy tymi miejscowościami.



Konferencja poświęcona prezentacji projektu „Lokalnego Program Rewitalizacji dla miasta Olecko”

18 listopada br. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Ośrodka Wypoczynkowego „Skarpa” Elsan w Olecku odbyła się konferencja poświęcona prezentacji projektu Lokalnego Program Rewitalizacji dla miasta Olecko. Omówione zostały zasady, procedury i metody działania współczesnych procesów rewitalizacji oraz plany z innych miast Polski.

Gmina Olecko otrzymała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, w ramach Narodowego Programu, FMP, Polska Granica Wschodnia, edycja Phare 2003 na realizację projektu „Stworzenie Lokalnego Programu Rewitalizacji jako szansy na poprawę standardów życia w Olecku”. Powyższa konferencja jest jednym z działań podejmowanych w ramach tego projektu. Przedsięwzięcie jest realizowane pod patronatem Euroregionu Niemen.

Czym jest rewitalizacja?

Rewitalizacja ma na celu ożywienie gospodarcze i społeczne, w tym także zwiększenie potencjału turystycznego. Cele te osiąga się przez wsparcie kompleksowych projektów działań technicznych, takich jak remonty, modernizacja infrastruktury podstawowej oraz renowacja zabudowy, w tym poszczególnych obiektów o wartości architektonicznej i znaczeniu historycznym. Projekty rewitalizacji miast są wdrażane w powiązaniu z projektami z zakresu ożywienia gospodarczego oraz rozwiązywania problemów społecznych.

Lokalne Programy Rewitalizacji powstają przy czynnym udziale mieszkańców, którzy mogą składać swoje propozycje dotyczące potrzeb ich środowiska lokalnego.

W Olecku przez kolejne miesiące będzie powstawał projekt mający na celu ożywienie terenów zdegradowanych, zagrożonych ubóstwem i bezrobociem. Remonty starych, często bardzo zniszczonych budynków, są tylko uzupełnieniem podstawowego celu, czyli stworzenia miejsc pracy w obszarach zdegradowanych, polepszenia jakości życia, zapobiegania przestępczości, utworzenia z Olecka atrakcyjnego miejsca do zamieszkania.

Ważne jest aby, odnowa budynków zmieniała ich funkcję np.: po odnowieniu mogłyby służyć jako hotele, lokalne centra aktywności społecznej – kluby, siedziby stowarzyszeń czy fundacji.

Lokalny Program Rewitalizacji będzie



Program rewitalizacji Olecka

obejmował:

- działania techniczne, takie jak remonty, modernizacje, nadbudowy, rozbudowy, poprawę funkcjonalnej i estetycznej przestrzeni publicznej;
- działania na rzecz rozwoju handlu i usług dla mieszkańców;
- tworzenie nowych stałych miejsc pracy ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób bezrobotnych niepełnosprawnych zagrożonych patologią społeczną.

Szeroki udział mieszkańców Gminy Olecko w tworzeniu Lokalnego Programu Rewitalizacji jest szansą na likwidację lub zmniejszenie negatywnych skutków przemian społeczno – gospodarczych ostatniej dekady.

Dzięki temu projektowi społeczność naszej gminy otrzyma kompleksowy dokument dotyczący nie jednego obiektu, ale obszaru, którego istotą będą szeroko zakrojone zmiany społeczne i gospodarcze.

Lokalny Program Rewitalizacji jest szansą na poprawę standardów życia w Olecku. Do 30 listopada br. mieszkańcy Olecka mogą zgłaszać swoje wnioski w sprawie działań, które mają przywrócić dawny wygląd miasta oraz zapewnić jego rozwój.

WNIOSKI MOGĄ DOTYCZYĆ:

- 1) rozwoju infrastruktury technicznej oraz transportu,
- 2) remontów i renowacji istniejących zasobów mieszkaniowych,
- 3) budowy nowych mieszkań,
- 4) rozwoju infrastruktury społecznej, kulturalnej, turystycznej, oświatowej
- 5) rozwoju przedsiębiorczości, rozwoju turystyki i innych sektorów gospodarki lokalnej,
- 6) rozwoju zasobów ludzkich,
- 7) przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu,
- 8) tworzenia równych szans oraz walki z patologiami społecznymi,
- 9) zapobiegania zjawisku bezrobocia,
- 10) zapobiegania zjawisku bezdomności,
- 11) aktywizacji środowisk dziecięcych i młodzieżowych,
- 12) przekwaterowywania mieszkańców rewitalizowanych terenów,
- 13) uruchamiania systemu grantów dla organizacji pozarządowych.

Wzór karty zgłoszenia znajduje się na stronie Urzędu Miejskiego: www.olecko.pl/rewitalizacja

Alicja Mieszuk

rzecznik prasowy UM w Olecku

www.olecko.pl

Przykłady projektów miękkich, które mogą zostać wpisane do Lokalnego Planu Rewitalizacji:

1. Szkolenie dla pracujących osób dorosłych zgłaszających z własnej inicjatywy chęć podwyższania lub dostosowywania kwalifikacji zawodowych do potrzeb rynku pracy.
2. Szkolenie podwyższające kwalifikacje doradców rolniczych.
3. Szkolenie dla rolników i domowników w zakresie podejmowania dodatkowej działalności.
4. Praktyczna nauka zawodu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, z wyłączeniem szkół dla osób dorosłych.
5. Praktyki dla studentów szkół wyższych.
6. Program pierwsza Praca.
7. Wspieranie podnoszenie poziomu wykształcenia wśród osób niepełnosprawnych.
8. Projekty zapobiegające marginalizacji społecznej i powstawaniu patologii w rodzinach.
9. Program bezpieczeństwa publicznego oraz wszelkie inne projekty związane z bezpośrednio oraz pośrednio z obszarem miejskim.



EXPRESS SZKOLNY

Lekcja patriotyzmu w przedszkolu

Święto Niepodległości obchodzone bardzo uroczysto w naszym mieście, nie pozostało bez echa również w Przedszkolu z Oddziałami Integracyjnymi w Olecku.

Uroczystość z tej okazji zorganizowałyśmy w grupie 5-latków. Było to prawdziwa lekcja patriotyzmu, w której uczestniczyli również starsi koledzy: 6-latki.

Dzieci w odświętnych strojach przywitały gości zaproszonych na uroczystość. Byli to: **Irena Raczyło** – członkini Klubu Sybiraków w Olecku wraz z mężem **Piotrem**. Nasi goście opowiedzieli dzieciom o swoim ciężkim dzieciństwie w czasach, kiedy Polska była w niewoli. Mówili o warunkach życia, tęsknocie do normalności, pokoju i własnego kraju.

Opowieść była pełna wzruszeń. Nasi goście uświadomili dzieciom, jak cenny jest pokój na świecie, jak ważna dla każdego człowieka jest wolność, możliwość wzrastania w miłości, radości i dobrych warunkach bytowych.

W dalszej części spotkania 5 i 6-latki przedstawiły montaż słowno-muzyczny o tematyce patriotycznej. Dzieci recytowały wiersze i śpiewały piosenki dostarczając naszym gościom wielu wzruszeń, a po zakończeniu otrzymały w nagrodę gromkie brawa.



Na zakończenie uroczystości, nasi milusińscy wręczyli gościom kwiaty w naszych narodowych barwach – białej i czerwonej, a następnie zaprosiły na słodki poczęstunek.

Tego typu spotkania są bardzo ważne dla młodego pokolenia, są żywą lekcją historii i dopóki można, należy korzystać z możliwości spotkania się z prawdziwymi świadkami czasów, kiedy Polska była w niewoli. Niedługo bo-

wiem nauka historii opierać się będzie tylko na podręcznikach.

Wychowawczynie grupy 5-latków:

Teresa Raczyło i Joanna Mrozowska



PROPOZYCJA BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

KSIAŻKA TYGODNIA

Chłopek M.: **Bikiniarze. Pierwsza polska subkultura.** Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, 2005

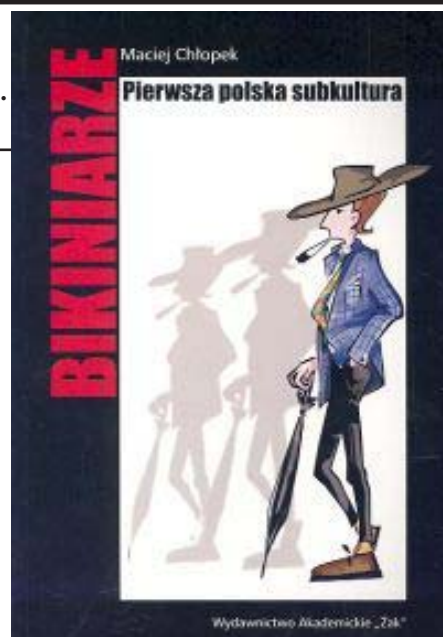
Praca wypełnia jedną z luk w badaniach poświęconych społeczeństwu Polski Ludowej. Bikiniarstwo to subkultura młodzieżowa funkcjonująca w Polsce w latach 1950-1960. Obok charakterystycznego ubioru (egzotyczny krawat, wąskie spodnie, kolorowe skarpetki), cechą wyróżniającą bikiniarzy była fascynacja Zachodem, zwłaszcza Ameryką. Styl też odzwierciedlał postawę światopoglądową polegającą na odrzuceniu propagowanych oficjalnie wzorów.

Autor podejmuje próbę odtworzenia wizerunku tej subkultury młodzieżowej wraz z towarzyszącymi jej zjawiskami społeczno-obyczajowymi i tzw. kul-

turą bikiniarską, będącą bezpośrednio jej produktem. Nazwa bikiniarz miała pochodzić od atolu Bikini w Archipelagu Marshalla na Pacyfiku, gdzie w 1946 r. Stany Zjednoczone przeprowadziły próbne wybuchy bomb atomowych. Miało to nawiązywać do bombowego wrażenia, jakie wywoływał kolorowy strój bikiniarza.

Elżbieta Rowińska

Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna w Olsztynie Filia w Olecku, ul. Aleja Zwycięstwa 7, tel. 523 93 53 zaprasza: poniedziałek 9.00-15.00, wtorek - piątek 9.00-17.00, sobota 9.00-15.00.





Nie ma dna w nieszczęściu ludzkim (4)

Okruchy wspomnień z Syberii 1941-1946

Przy kolacji zostały ustalone dyżury przy ognisku. Rosjanki zdecydowały, że my pełnimy wartę do północy, a one po północy.

– Skąd będziecie wiedziały, że jest północ? — zapytałyśmy.

– Nie martwcie się, my wiemy i zwolnimy was — odpowiedziały spokojnie.

Zgodziłyśmy się. Płomienie ogromnego ogniska sięgały bardzo wysoko w niebo. Rosjanki smacznie spały. My zapatrzone w ognisko wspominałyśmy nasze szumiące lasy, pełne jagód, grzybów, śpiewu ptaków. Tutaj miałyśmy suchy step i nic więcej. Boże, kiedy wrócimy do Ojczyzny? Dlaczego taki okrutny los nas spotkał? Byłyśmy zrozpaczone.



Autorka pierwsza z prawej.

Nagle usłyszałyśmy wycie, a w ciemności ujrzaliśmy jakieś światła, po dwa obok siebie. Przerażone obudziłyśmy Rosjanki.

– No cóż, wilki. Należy palić duże ognisko, aby płomienie sięgały wysoko, wówczas nic nam nie grozi. W przeciwnym wypadku, rozszarpałyby nas — odpowiedziały bez żadnych emocji.

Ogarnął nas strach. Żadna z nas już nawet nie myślała o śnie. Rzucaliśmy na ogień całe brzoźki, płomienie wysoko unosiły się w ciemności. Jak długo wilki biegały wokół ogniska, nie wiedziałyśmy. Modliłyśmy się, aby ta noc szybko i szczęśliwie minęła. Pragnęłyśmy wrócić do domu. Rosjanki nie proponowały zmiany dyżuru, ponieważ doskonale wiedziały, że nie zachodzi potrzeba. Polki czuwają.

O świcie wyruszyłyśmy w drogę powrotną. One były wypoczęte, wyspane, a my zmęczone, wystraszone, po nocy z wilkami, bez kawałka chleba, bez wody i z pustą bańką na poziomki. W drodze powrotnej Rosjanki powiedziały nam, że wiedziały o tym, iż wilki mogą nas w nocy zaatakować, ale zachowały to w tajemnicy. To była pierwsza i ostatnia nasza wyprawa na poziomki. Przez pięć lat zsyłki na Syberii nie zazналиśmy smaku poziomek, jagód, ani żadnych innych owoców.

Wyprawa po kłosa

Wiosna. Kwiecień 1943 roku. Już trzeci rok katorżniczej pracy o głodzie i chłódzie. W pierwszych latach pobytu na Syberii wymienialiśmy posiadane rzeczy na żywność, dziś już nic nie mamy. Co robić? Trzeba bronić się przed głodem, musimy żyć, wierzymy, że może kiedyś wrócimy do Kraju, do Ojczyzny. Dobry Bóg nie da nam tu zginąć. Tylko nadzieja dodawała nam sił do przetrwania.

Kiedyś jedna z sąsiadek, Rosjanka, powiedziała, że w odległości zaledwie jednego dnia drogi pieszej prowadzącej przez step są pola kołchozowe, na których można zbierać kłosa zbóż. Wiadomość wspaniała. W ciągu dwóch dni zorganizowała się grupa

dwudziestoosobowa. Uczestnikami wyprawy były osoby starsze, młodzie i dzieci. O świcie zebraliśmy się w

umówionym miejscu i ruszyliśmy w drogę, która wiodła przez step. Nie było żadnych drogowskazów. I znowu szliśmy przetartym przez samochody szlakiem. Początkowo podróż nie była zbyt męcząca, szczególnie dla nas, młodych dziewcząt, ale w miarę pokonywania kolejnych kilometrów, traciliśmy siły. Każdy z nas zabrał ze sobą kawałek chleba, który miał wystarczyć na cały dzień, tzn. na dojdzie na pole kołchozowe. Tam za pokarm mieliśmy mieć ziarno, w dowolnej ilości. Słońce chyliło się ku zachodowi, kiedy doszliśmy do celu. Jakie szczęście! Bezkresne ściernisko pszeniczne, a na nich tyle, tyle kłosów. Rzuciliśmy się do zbierania, wykruszaliśmy ziarno i zjadaliśmy się. Zmrok zapadł szybko, trzeba było przygotować się do noclegu. Znaleźliśmy stopy słomy, która po wymłóceniu ziarna pozostała na polu. Każdy z nas zakopał się głęboko w słomę, zostawiając mały otwór na dopływ powietrza, bowiem w suchym klimacie stepowym różnica temperatur między dniem a nocą jest bardzo duża.

O świcie następnego dnia z nowymi siłami ruszyliśmy znów do zbierania kłosów. Ile było radości! Jakie snuliśmy plany! Będziemy wreszcie mieli mąkę na upragnione kluski i pierogi. Pszenicę zmiele-



Janina Maciukiewicz

my w żarnach, które wykonał jeden z Polaków, nasza „złota rączka”. Wszyscy z wielką ochotą pracowali jak mogli najlepiej. Każdy chciał zebrać jak najwięcej. Byłam z mamą, więc ja zbierałam kłosa, a mama rozkruszała je i oczyszczała ziarno. Nikt nie odczuwał zmęczenia. Garść zjedzonej pszenicy dodawała nowych sił. Pracowaliśmy do zmroku, kiedy to już nie dostrzegało się kłosów. Znowu noc w słomie, a z nastaniem świtu powrót do domu.

Jak zaplanowaliśmy, tak też i było. Wszyscy byli zadowoleni z zebranej pszenicy. Każdy miał po około pięć kilogramów, a może i więcej. Ruszyliśmy w drogę powrotną. Jeszcze idąc przez pole kołchozowe zauważyliśmy jadących na koniach w naszym kierunku dwóch mężczyzn. Nie zwracaliśmy na nich szczególnej uwagi, bo i po co? Szliśmy szybkim krokiem, ponieważ chcieliśmy przed nocą wrócić do domu. Ci osobnicy, jak się później okazało, byli młodymi kołchoznikami. Zajechali nam drogę i zażądali od nas zwrotu zebranego zboża. Mieli ze sobą przygotowane worki na ziarno. Prosiłiśmy, tłumaczyliśmy, płakaliśmy, że my tutaj z głodu przyszliśmy zbierać te kłosa, że dla kołchozu one nie mają żadnego znaczenia. Nic nie pomogło. Trzaskali tylko z batów i ponaglali, aby jak najszybciej przesypać zebrane zboże do ich worków, bo w przeciwnym wypadku popędzą nas do „predsiadaciela kołchozu”. Tam oddamy zebrane zboże i będziemy sądzeni, a wyrok — to każdy po dwa lata więzienia. Kołchozu nie było widać na horyzoncie, co było robić? Z płaczem oddaliśmy zebrane ziarno. Do domu wróciliśmy po trzech dobach bez zboża, głodni, wymęczeni.

Już od rana w drodze powrotnej czułam się źle, ale nie chcąc martwić mamy oraz pozostałych uczestników, udawałam, że jestem w dobrej formie. Po powrocie do domu było ze mną tak źle, że mama wezwwała pogotowie.



11 Listopada – Święto

w Szkole Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Olecku

Wieloletnią tradycją Szkoły Podstawowej nr 1 w Olecku im. Henryka Sienkiewicza jest przygotowywanie uroczystości z okazji Święta Niepodległości. W br. ponad osiemdziesięciu uczniów oleckiej „Jedynki” uczciło w różnorodny sposób ten jeden z najważniejszych dni w dziejach Polski.

Pamięć o 11 Listopada uczniowie szkoły rozpoczęli udziałem w I Przeglądzie Pieśni Patriotycznej, który odbył się 9 listopada w ROK. Wszystkie prezentacje spotkały się z uznaniem komisji konkursowej, co zaowocowało przyznaniem uczniom szkoły największej liczby nagród. Wyśpiewali oni trzy miejsca pierwsze, jedno drugie i jedno trzecie.

Uroczystą galę z okazji Święta Niepodległości, organizowaną przez władze miejskie, uświetnił 40-minutowy montaż słowno-muzyczny pt. „**Pamięci tych, co polegli**” przygotowany przez panie: Henrykę Prusko i Teresę Szadkowską. Na scenie wystąpiły dzieci z klasy III b. Wielkie wrażenie zrobiła zarówno recytacja, jak i perfekcyjnie przygotowane kostiumy. Biorący udział w przedstawieniu uczniowie pojawili się w pięknych strojach ułańskich i krakowskich. Ta niezwykła inscenizacja o drodze do wolności naszej ojczyzny wystawiana była jeszcze dwukrotnie. Obejrzel ją parafianie w Kościele Podwyższenia Krzyża Św. oraz społeczność szkolna SP1.

Zarówno nauczyciele jak i uczniowie udowodnili po raz kolejny, że tradycje patriotyczne i religijne są tej szkole bardzo bliskie.

(SP1, zdjęcia: K. Zaniewski)



Inszenizacja „Pamięci tych, co polegli”

Chór szkolny SP nr 1 w Olecku – I miejsce w kategorii zespołów i chórów szkolnych klas IV-VI



Dzieci do konkursu przygotowały p. Elżbieta Giglewicz, p. Małgorzata Szafrankowska, p. Henryka Prusko, p. Teresa Szadkowska. Występującym akompaniowała p. Anna Szadkowska. Prezentowane przez uczniów utwory odznaczały się wysokim poziomem wykonania, prawidłową emisją głosu i ciekawym sposobem aranżacji.



Niepodległości



„polegli” w wykonaniu uczniów klasy III b



Marta Ulikowska – I miejsce
w kategorii solistów klas IV-VI



Ada Jańczuk i Agata Jasionowska otrzymują od Burmistrza
Olecka nagrodę za III miejsce w kategorii klas I-III



Barbara Kamińska, Kinga Kondracka, Aleksandra Górska,
Joanna Szyk – I miejsce w kategorii oddziałów przedszkolnych



Ulańskie i krakowskie stroje uczniów
wywarły na publiczności wielkie wrażenie.



Justyna Pławska, Kinga Kłoczko i Anna Ishizaka
– II miejsce w kategorii solistów klas IV-VI



To się zdarzyło właśnie w Olecku!

Nasze życie, nasze sprawy, nasza miłość...

Wstęp

Opisane przez nas tu przeżycia są opisane w formie pamiętnika i podzielone są na podrozdziały, których tytuły wskazują na treść. Jak już sam temat wskazuje, opisana jest tu nasza miłość – jak się rodziła, jak dojrzewała i jak przerodziła się w prawdziwy związek, który zakończył się... no właśnie, czym, o tym się przekonacie czytając poniższe.

Zacznijmy od początku, czyli od poznania

Pewnego październikowego dnia Małpce zachciało się zostawić swój numer w radiu. Na Mazurach, gdzie mieszkamy, jest taka jedna stacja – „RADIO 5” i audycja – RADIO PARTY, gdzie można poprzez eter pozdrowić bądź wysłać smsa, a potem zostanie on odczytany na antenie. Udostępniane jest to zawsze w piątki i soboty, lecz kiedy ona zostawiała swój numer, to była sobota. Potem dostała smska, potem kolejnego i tak to się toczyło przez około pół roku, dokładnie do 15 marca 2003 roku, kiedy to Małpa spotkała się z Małpiszonkiem i poszli na prawie 4 godzinny spacer po swojej miejscinie – Olecku. Nikt z nich jednak nie myślał, że cokolwiek z tej znajomości się rozwinie, bo ani Małpa Małpiszonkowi się nie spodobała, ani Małpiszonek Małpce, ale...

Co potem się stało...

18 marca, a może 17, Małpka chciała iść na pogrzeb swojej byłej nauczycielki. Małpiszonek zaproponował, że dla pocieszenia pójdzie razem z nią. Przyjechał pod sam dom, otworzył brameczkę, zapoznał się z siostrzyczką Małpki, pootwierał drzwi od samochodu jak dla dam i w ten sposób wpadł w oko mamie Małpek za kulturę, którą nie każdy posiada. Po pogrzebie odwiózł je do domku i odjechał. Potem, po wielu rozmyślniach, a minęło kilka dni, a może to były tygodnie, Małpiszonek odezwał się ponownie. Zaproponował kolejne spotkanie i było bardzo udane...

Ach uparty ten Małpiszonek...

Małpka długo się zastanawiała, aż w końcu zrozumiała, że Małpiszonek w niej się zakochał. Męczyła go niezmiernie różnymi pytaniami, a przecież wiadome, że Małpiszonki nie znoszą spowiedzi. Zagrała z nim w „100 pytań do...”, oczekiwała zwie-

rzeń. Potem dostała pierwszy miłosny wierszyk i była nim zaskoczona. Chodziła z nim na długie spacerki, zabrała go na mecz siatkówki, wkurzała, by się rozmyślił, choć wiedziała, że wciąż tylko o niej myśli. Nie dawała mu spokoju, wciąż gnębiła, aż pewnego dnia na bycie z nim się zgodziła.

Łatwowierny, bo uwierzył w...

W maju Małpki przeżyły swój pierwszy i najważniejszy egzamin życia, pisały maturę. Małpiszonek jednak więcej umiał i nie dostał dwójek. Małpka trochę mniej umiała i dwójka jej się zarwała. Po tych dniach katorgi, gdy kuć było trzeba, Małpiszonek zadowolony z ocen chciał skakać do nieba. Małpka sobie tak pomyślała, że ściemni dla biedaka. Gdy zadzwonił do niej, by się czymś pochwaliła, ona mu oznajmiła, że gola w pałę strzeliła. Po krótkiej rozmowie już pustkę miał w głowie i tak mądrzejsza główeczka spać położyła się do łóżeczka.

Pierwsze poważne decyzje

Po zdanych maturach każda Małpka chciała iść na studia. Małpiszonek miał jednak wyjazd w planach, więc złożył dokumenty na to co chciał – mechanikę, a że był to konkurs świadectw, więc nie miał problemu. Małpka chciała studiować w tym samym mieście – Białymstoku, więc tam zdawała, lecz nie miała szczęścia i się nie dostała. Małpiszonkowi się pojechało, zostawił Małpkę samą, lecz do niej wieści pisał, by wiedziała, że mu zależało. I tak była sama przez ponad miesiąc. Każdy wypad na miasto, każde spotkanie z naturą było samotne. Dla niej zatrzymał się czas. Po miesiącu zjawiała się u niej ptaszyna i prezentik jej zostawiła. W piękną koszulkę od razu się przebrała i rodzinie się w niej pokazała. Potem resztę wakacji już mieli dla siebie. Pierwszy chwyt za rękę w uroczej alejce. Pierwsze ciepłe pożegnania, pierwsze piękne spojrzania w oczka, romantyczne noce, kiedy gwiazdy świeciły na niebie – oj, Małpki czuły się szczęśliwe obok siebie!

Zaczęło się od jednego całusa, a teraz cały deszczyk ich jest.

Jak szli w piękną, ciepłą noc i było bardzo romantycznie, ona objęła go i pocałowała w szyję. Lecz zachciało się jej boskiego całusa, więc poprosiła o to swojego Przemusia. To był ich pierwszy namiętny pocałunek, a teraz jest niezły całusów rachunek.

Publikujemy kolejny artykuł w konkursie Tygodnika Oleckiego z okazji 400 wydania naszej gazety.

Praca w recepcji Małpki, ależ to były wrażenia

Dla Małpki szkoła zaczęła się we wrześniu. Zapisła się na Studium Zarządzania Biznesem, ale w swojej rodzinnej miejscinie i nie musi nigdzie dojeżdżać. Dla malpiszonka jednak wyjazdy zaczęły się w październiku, a o tyle ma szczęście, że mieszka w akademiku. Małpka myślała, że zanudzi się bez niego, bo jej nauka to nic pięknego. Co 2 tygodnie ma zjazdy, a czasami w ogóle ich nie ma. Od października więc zaczęła staż w recepcji, już nie miała nudy. Pracowała po 12 godzin, raz w dzień, a raz w nocy. Miała różne przygody, raz dobre i śmieszne, raz złe i niebezpieczne, ale i tak miło wspomina każdą tam spędzoną chwilę, bo dla niej wszystkie były „miłe”. Małpiszonek przyjeżdżał co 2 tygodnie – to dla obojgu było męczące, ale innego wyjścia z tej sytuacji nie było, a czas ze sobą spędzali i tak miło. Prawie rok trwały jego przyjazdy i odjazdy. W tym czasie Małpka zdała na prawo jazdy, zaliczyła 2 semestry, farbowała włosy, innego poznała i ze swoim rozstanie planowała, ale on przyjechał taki bardzo miły, że została dalej przy nim. Potem on ją raz okłamał, chciała dać popalić dla drania, ale wszystko dalej pięknie się ułożyło i obojgu ulżyło.

Ach te prezenty, dobrze je dawać pod warunkiem, że się wie co

Małpeczki obdarowywały siebie miłością, lecz przyszyły święta, pierwsze prezenty więc ofiarować było trzeba. Małpka miała wielki problem, bo Małpiszonek tajemniczy nie chciał powiedzieć co sobie życzy. A Małpa głupsza powiedziała co ona by chciała. Małpiszonek powiedział zgoda, a ona musiała wyteńczyć półkola. Sweter jemu ofiarowała, w którym ciągle lata, a on jej album do fotek i śliczną na rękę błyskotkę. Potem kolejne trzeba było, bo okazji przybyło. Znowu Małpka miała problem, lecz Małpiszonkowi się odwdzięczyła i nie powiedziała czego by życzyła. Na rocznicę z pomysłem wyskoczyła, że ozdób na łańcuszki brak. Kupiła więc i jemu i sobie dwa takie same serduszka, którego Małpiszonek zdjąć nie może, bo gdyby Małpka to zobaczyła, za grzbiet by go pewnie powiesiła lub zastrzeliła.

Zaczęło się lato

Zaczęło się lato. Małpeczki spędzały z sobą prawie każdy dzień. Długo siedziały debatując, szepcząc i się tuląc. Chodziły razem na spacerki, na darmowe na placu koncerty i na folklorze też były – niezłe

się przy tym bawiły. Lata już teraz końcówka. Z powrotem wróci nauka i studia. Znowu będą co dwa tygodnie powitania, a potem znowu pożegnania.

Rozłąka

I zaczął się kolejny rok studiów. Małpiszonek siedzi już w czterech ścianach akademickiego pokoiku. Małpka w czterech ścianach swojego. Znowu nadszedł dla nich czas rozdzielenia, rozłąki, tęsknot i rzadkich widywań. Kolejne 10 miesięcy muszą przetrzymać i to jest w ich mocy, bo ich miłość jest silniejsza. Nie poddaje się bez walki z czasem, samotnością i odaleniem.

Nadszedł czas

na pierwszą notkę Małpisonzka

Czas było zacząć i z mojej strony. Z tego powodu byłem i jestem zadowolony. Nawet w czasie gorącej nauki na studiach, wśród zmagania z profesorami, znajduję czas na neta późnymi wieczorami... Mimo tylu zajęć znajduję czas na rozmowy z moją Małpką, czy to na gg, czy telefonicznie :), gdyby ich nie było, pewnie zginąłbym tragicznie..

Miłością chcemy żyć

Utrzymać miłość, kiedy ucieka – trudno jest. Dogonić miłość, kiedy odbiega – nielatwo jest. Zatrzymać miłość, kiedy chce nie być – ciężko jest. Mieć miłość i na nią czekać – wysiłkiem jest.

Miłość pobudza, miłość daje nadzieję, miłość pomaga, miłość jest lekiem, miłość pociesza, miłość zwycięża, miłość nie upada, miłość sercem włada, miłość...

Miłość jest podstawą istnienia, bez niej człowiek umiera. Jak suchy liść jesienią z drzewa spada, tak człowiek bez miłości upada. Jak podczas suszy, ziemia deszczu się domaga, tak każdy z nas miłości od innych.

Kiedy kochasz świat piękne barwy ma, Kiedy kochasz tak, jak KOCHAM JA!

Uroczyste „ślubowanie” Małpki

W chwilach bólu i cierpienia będę Cię tuliła i kołysała. Zabiorę Twą mękę i czynię ją swoją. Kiedy płaczesz i ja płaczę, a gdy Ty cierpisz, ja też cierpię. I wspólnie spróbujemy powstrzymać potok łez i wątplenia, by dalej brnąć po wyboistych ścieżkach życia.

P.S. Kochanie zawsze będę z Tobą, w trudnych jak i dobrych chwilach.

Wyjątkowo kocha się tylko raz

Kochać to niebezpieczna rzecz. Wiem o tym dobrze – kochałam już nie raz. Miłość jest jak narkotyk. Na początku odczuwasz euforię, poddajesz się całkowicie nowemu uczuciu. A następnego dnia chcesz

więcej. I choć jeszcze nie wpadłeś w nałóg, to jednak poczułeś już jej smak i wierzysz, że będziesz mógł nad nią panować. Myślisz o ukochanej osobie przez dwie minuty, a zapominasz o niej na trzy godziny. Ale z wolna przyzwyczajasz się do niej i stajesz się całkowicie zależny. Wtedy myślisz o niej przez trzy godziny, a zapominasz na dwie minuty. Gdy nie ma jej w pobliżu – czujesz to samo co narkomani, kiedy nie mogą zdobyć narkotyku. Oni kradną i poniżają się, by za wszelką cenę dostać to, czego tak bardzo im brak. A ty jesteś gotów na wszystko, by zdobyć miłość? Dlatego warto kochać jedynie tę osobę, którą jesteśmy w stanie utrzymać u swego boku. Mam nadzieję, mój Misiu, że Ciebie zdołam utrzymać!

Jestem taki, taki i taki....

Jestem szczęśliwa. Moim szczęściem jest osoba mi bliska. Nie wiem czy wiecie, ale jest nią mój Małpisonzek. On jest wspaniały. Do tego czuły i kochany. Fakt, że nie zawsze jest kolorowo i bezstresowo, ale On ubarwia mój świat. Brakuje mi Go, gdy Go przy mnie nie ma, a niestety, często tak bywa. On zna każdą moją myśl. Wie co mnie bawi, a co smuci. Wie najwięcej, wśród tylu żyjących obok mnie ludzi. Mam nadzieję, że On o mnie też tak może mówić. To na pewno jest człowiek, z którym można czekać końca życia i tu nie ma nic do ukrycia. Wierny, oddany, po prostu Kochany. Wciąż chcę z nim być!

Nowy Rok, życzenia dla mej Ukochanej

Oj, długo zajęło mi policzenie tego wszystkiego. Kochanie, w Nowym Roku życzę Ci:
12 miesięcy zdrowia,
53 tygodnie szczęścia,
8.760 godzin wytrwałości,
525.600 minut pogody ducha,
i 31.536.000 sekund miłości...
... nic dodać nic ująć...

Prawdziwa miłość wg Małpisonzka

Czym jest prawdziwa miłość? Nad tym chyba kiedyś każdy z nas się zastanawiał. Prawdziwa miłość jest nieodgadniona, nie wyczerpuje się nigdy. Czasami jest ona wystawiana na próbę. Prawdziwa miłość to taka, która sprawia, że nie oglądamy się za innymi osobami, które wpadły nam „w oko”, nie szukamy innych ramion jak tylko ramiona swej ukochanej czy ukochanego. Dobrym sposobem sprawdzenia prawdziwej miłości są tzw „wakacyjne miłości”, które kończą się jeszcze szybciej niż się zaczęły. Jest to chwilowe zauroczenie, chęć poznania czegoś nowego. Jeżeli związek przetrwa te próby, to wróży ogromne nadzieje na przyszłość. Należy się wystrzeżać wakacyjnych miłości, ponieważ wielkie i złudne uczucie, jakie jej towarzyszy,

jest zgubne i wtedy może być za późno na odbudowanie związku z Ukochaną, gdyż ona <on> może traktować to jako zdradę.

Prawdziwa miłość wg Małpki

Prawdziwa miłość to taka, która trwa do końca, której nic i nikt nie może zawieść ani zniszczyć. Prawdziwa miłość to taka, która jest gotowa poświęcić chociażby życie dla tej drugiej osoby, to miłość po grób mimo wielu przeciwo innym, mimo głodu, mimo bólu, mimo krzywd. Prawdziwa miłość to miłość chcąca pomagać, a nie zadawać ból i cierpienie. To miłość, która koi, która pragnie dobra, która wyrzeka się przyjemności dla siebie na korzyść osoby kochanej. Prawdziwa miłość nie sępi, a daje. Prawdziwa miłość pociesza, a nie smuci. Prawdziwa miłość trwa wiecznie, nie zdradza, nie grzeszy słowami, spełnia to, co obiecuje, daje tyle, ile znaczy...

Choroba, ale inna od pozostałych

Ciągle chorujemy... Na miłość oczywiście... :) I chorować będziemy do końca świata. Przy sobie chcemy spędzić resztę życia, rozwijać się, osiągać zawodowy sukces, wypoczywać, podróżować, zwiedzać, starzeć się. Tylko sobie chcemy oddać swoje życie. Wszystko, co robimy, robimy dla siebie. Sobie nawzajem jesteśmy sensem każdego działania. Dziś mamy do kogo się przytulić gdy tego potrzebujemy, mamy komu opowiedzieć o swoich żalach i smutkach, mamy z kim się cieszyć. Cudownie jest też czuć tę wzajemność, cudownie jest być kochanym i być dla kogoś kimś najważniejszym. Cudownie jest czuć się potrzebnym, wiedzieć, że się odnalazło zagubioną połówkę duszy... Kochamy się nawet wówczas, gdy się nabieramy na własne żarty. Kochamy się bez względu na wszystko. Jesteśmy tacy szczęśliwi...

Najważniejsze święto w ciągu roku, czyli urodziny Ukochanej

Urodziny obchodzisz dnia dzisiejszego, Więc życzę Ci wszystkiego najlepszego, Nadziei w sercu, wiary w samą siebie, Trafnych zrządzeń losu, ile gwiazd na niebie, Wielu wrażeń i morza radości, Spełnienia marzeń i bezkresnej miłości, Szczęście w swe ręce łap każdego dnia Życzy Ci tego... zgadnij kto?

Ja!

Wspaniały opis związku, przeplatany chwilami kryzysu „Płyniemy razem statkiem tym niepewnym Trwałym, mocnym a tak jednak zmiennym Kołysze nas po niebezpiecznych życia wodach

C.d. na s. 14.



Gdzie nierzadko czai się ukryta przeszkoda
Czy to w myślach czy naszej przeszłości
Pojawia się czasem chmurką wątpliwości
Zasłania słońce, przynosi zimno i deszcz
I sama wtedy nie wiesz czy dalej płynąć
ze mną chcesz.

Gdzie jest port, gdzie wędrówki meta
Czy pamięta skąd wypłynął, czy jeszcze
to pamięta?

Oby nie zatopił nas gdzieś w głębinie roz-
paczcy

I nie skrył pod wodą jednej z naszych twarzy”.

Tak bardzo upragnione wakacje

Wakacje dla każdego w innym czasie się rozpoczynają. Dla nas zaczęły się w lipcowe dni, wtedy codziennie mój Małpiszonek przy mnie był. W sierpniu praca u wujka Go pochłonęła, więc ja swoją pracą się zajęłam. Jednak były takie dni, kiedy odrabialiśmy stratę. Byliśmy na biwaczku, na wycieczce w pobliskiej miejscinie, u jego wujka również byłam, jak tylko za swoim Misiem tęskniłam. Zapomniałam jeszcze, że byliśmy na dyskotecę, gdzie wytańczyliśmy się jak małe dziecię, a Olecka było mało więc do Ełku jechało się śmiało. Czasami wręcz uroczo było i szkoda, że to wszystko tak szybko się skończyło. Teraz są to już wspomnienia, to czas te chwile właśnie w nie zamienia.

Wielkie zmiany

W każdym związku przychodzi czas na takie oficjalne oznajmienie światu, że jest się ze sobą. Tak też było i z Nami – Małpiszatkami. Na koniec wakacji, dla siebie i innych reakcji, postanowiliśmy dać dowód swojej miłości i racji. Wyruszyliśmy do miasta na małe zakupy, były udane, więc radość nastąpiła w duszy. Później to już było działanie, bo prezent trzeba było pokazać mamie. Mamie jak mamie, tacie też trzeba było, więc smaczną kolację się przyrządziło. A przy niej wykazać trochę odwagi, bo o rękę Małpi Małpiszon musiał powalczyć. Lecz nie ma jak dobre działanie, dostał pozwolenie, więc palec narzeczonej ozdobił kamieniem.

Co Narzeczonej miała do powiedzenia o Narzeczonym

Przemuś jest moim chłopakiem od 32 miesięcy, czyli od 2 lat i 8 miesięcy. No, ale może zacznę od początku. Ten mężczyzna, bo chyba już tak można o nim powiedzieć, ma 21 lat. Jest średniego wzrostu raczej, bo czy 176 należy już do wysokich? Poznałam go przez smsy, które wymienialiśmy gdzieś 6 miesięcy, aż doszło do spotkania oko w oko. Było to, gdy oboje byliśmy świeżo po studniówce i mieliśmy po 19 lat. Był to 2003 rok. Ten człowiek ujął mnie za serce swoją osobowością, troską, staraniami. Wszak nie jest ideałem, bo któż

nim jest? Nie był też w moim guście, bo to blondynek z niebiesko-zielonymi oczami, a ja zawsze przepadałam za długowłosymi szatynami. Jednak przecież wewnątrz człowieka liczy się najbardziej, bo zewnętrzna nasza pokrywa starzeje się wraz z czasem, a to co pod nią, zawsze jest tajemnicze i ciekawe, niezależnie od wieku. On jest po prostu kochany, opiekuńczy, posłuszny, oddany. Kiedy jest przy mnie, to nic innego się nie liczy, zawsze mi tego wspólnego czasu jest za mało, bo przy nim czas mija jak błyskawica, gdzie tak w ogóle nie powinno być. Przy nim doznałam chyba każdej chwili: i smutku, i złości, i cierpienia, i radości, i szczęścia, i nadziei, i poddania się, i utrapienia, i rozłąki, i dzielenia się, i wiary, i niewiedzy, i bólu, i ulgi. Co przy nim zniosłam i czego przy nim doznałam, to i tak było i jest piękne. A najpiękniejsze jest to, że jesteśmy już narzeczeństwem, nie z przymusu, nie z namowy rodziców, nie z wpadki z dzieckiem i nie dla szybkiego ślubu, po prostu z własnej chęci, z myśli, że nikt już nie zastąpi nas kimś innym, z miłości, którą siebie darzymy, gdyż naprawdę jest silna. Pokonała każdy kryzys i jeszcze niejedną wspólnie zniesie. Jestem przekonana, że to ten jedyny i nikogo innego nie chce. Mimo, że studiuje 140 km ode mnie, mimo że nasze widzenia nie są codziennością, i chociaż młodość przemija w oddzieleniu, to mam nadzieję, że nadrobimy ten czas gdy nasza edukacja dobiegnie końca. Kiedy będziemy starać się o wspólne mieszkanie, kiedy postaramy się o dzidziusia, kiedy będziemy ze sobą droczyć się i cieszyć obecnością przez 24 godziny na dobę, kiedy to nastąpi, mam nadzieję, że wtedy już nigdy mi Go nie zabraknie!

Co Narzeczonemu miał do powiedzenia o Narzeczonej

Z Anetką jestem już od 970 dni. Zastanawiając się tak kiedy to zleciało dochodzę do wniosku, że ten czas nieubłagane biegnie do przodu, że z dnia na dzień

stajemy się coraz starsi, przybywa nam zmarszczek, itd. Anetka jest osobą impulsywną, w jednej chwili jest uśmiechnięta i zadowolona z życia, za chwilę już płyną Jej łzy po twarzy, potrafi Ją zranić jakiś jeden wyraz nieprzemyślane wypowiedziany. 25 września postanowiliśmy się zareczyć. Nigdy tego nie robiłem i za bardzo nie wiedziałem jak to zrobić, ale wpadliśmy na pomysł z kolacją. Teraz już wiem, że jest niby tradycja, że powinno się wręczyć swojej przyszłej teściowej bukiet kwiatów, to niby świadczy, że mam do Niej szacunek, a ja tak nie zrobiłem. No cóż, może mi jakoś wybaczy to moje zachowanie. Moja Narzeczonej jest strasznie zapracowana i z otwartymi rękoma chce wszystkim pomagać, kto się zwróci do Niej o tę pomoc. Jedną szkółkę skończyła, do drugiej się udała, bo chce rozszerzać swoją wiedzę. Przeżyliśmy wspólnie dużo różnych chwil. Mamy pewien bagaż doświadczeń. Jeszcze do tej pory nie zauważyłem w Jej pokoju ani grama kurzu. Bardzo lubi zwierzęta – chociaż te obowiązki są uciążliwe, nie poddaje się i dalej nimi się zajmuje. Skąd ona ma siłę na tyle zwierząt? Sam nie wiem! Do tego zajmuje się takim tygrysem jak ja...

Podsumowanie

Jak widać z przedstawionego biegu wydarzeń Nasze życie zmieniło się diametralnie od momentu poznania <15.03.2003r.> do dziś <czyli 10.11.2005r.>. Jak w każdym związku są chwile przyjemne i te mniej przyjemne. Jedne chcielibyśmy zachować w pamięci, a o drugich zapomnieć jak najszybciej. Prawdziwa miłość przytrafia się raz w życiu i trzeba, jeśli się ona pojawi, dbać o nią. Chęć wspólnego spędzania czasu, pomaganie sobie w obowiązkach i ogromne uczucie, jakim Siebie darzymy, z dnia na dzień coraz bardziej zbliżają Nas do Siebie. Może i nie jesteśmy jedyną szczęśliwą parą na świecie, ale swoje życie i miłość uważamy za piękne. Kochamy się i tak już zostanie!

Aneta Auron
Przemysław Sawicki



Kalendarz imion

22 listopada

Benigny, Cecylii, Celiny, Maury, Wsze-
miły, Wszechmiły, Zbysławy, Zdobysła-
wy

Jonatana, Marka, Maura, Maurycego,
Stefana, Zdobysława

23 listopada

Adeli, Coletty, Felicyty, Klementyny
Felicyta, Feliksa, Heraklita, Klemensa,
Klementyna, Oresta, Orestesa, Ornesta,
Przedwoja

24 listopada

Emilii, Emmy, Flory, Marii, Maryli, Miry
Aleksandra, Andrzeja, Dobrosława, Fran-
ciszka, Gerarda, Grzegorza, Jana, Pęcysława,
Protazego, Romana

25 listopada

Beaty, Bettiny, Dajany, Elżbiety, Giocondy,
Katarzyny
Erazma, Joachima, Józefata, Katona, Kle-

mensa, Tegomierza, Tegomira

26 listopada

Delfiny, Konrady, Lechosławy, Lesła-
wy, Sylwestry

Artura, Delfina, Dobiemiesła, Konrada,
Lechosława, Leona, Leonarda, Lesława,
Michała, Sylwestra

27 listopada

Hildy, Kseni, Odetty, Ody, Walerii
Damazego, Dominika, Franciszka, Jakuba,
Jarosława, Franciszka, Leonarda, Mak-
syma, Maksymiliana, Stoigniewa, W7a-
leriego, Waleriana, Waleriusza, Wirgi-
liusza

28 listopada

Bianki, Blanki, Lesławy, Natalii, Romy,
Zdzisławy

Gościerada, Gościrada, Grzegorza, Jakuba,
Lesława, Romana, Rufusa, Stefana,
Zdzisława



22 listopada - 20 października

Strzelec nie ma w
sobie nic z podstęp-
nego lisa. Idzie przez
życie z odkrytą przy-
łbicą i uniesioną gło-
wą. W stosunku do bliźnich jest otwar-
ty, szczery i serdeczny. Ma dużo ener-
gii, optymizmu i jakby rubasznej dobro-
dusności.

Żywiołem osób spod znaku Strzelca
jest aktywność i ruch Urodzeni pod tym
znakiem są zwykle silni fizycznie i uro-
dziwi, lubią taniec i muzykę, chętnie prze-
bywają w dużych towarzystwach; wese-
li i rozmowni, łatwo nawiązują kontakty.
Do późnego wieku cieszą się zaintereso-
waniem pici przeciwnej.

Niegdyś uważano, że dziedziny, w
których urodzeni pod znakiem Strzelca
mogą osiągnąć największe powodzenie,
to prawo, wojskowość, a także zawody
artystyczne i literatura.

Kuracja jałowcem

na niemiły zapach z ust
(ziołowa apteczka babuni)

Kuracja jałowcem pomocna bywa w
różnych niedomaganiach żołądka obja-
wiających się niemiłym zapachem z ust.
Wtedy dla pozbycia się przykrej woni
należy żuć od czterech do pięciu jagód
dziennie. Pierwszą zjemy pół godziny
po śniadaniu. Drugą między śniadaniem
i obiadem. Trzecią pół godziny po obie-
dzie. Czwartą między obiadem i kola-
cją. Piątą pół godziny po kolacji. Jago-
dy można nosić ze sobą do pracy i prze-
gryzać nawet w trakcie zajęć. Mają one
dosyć przyjemny słodkawy smak.

To jest wynalazek!

Pewna zmęczona chrapaniem swe-
go męża żona wymyśliła poduszkę za-
pobiegającą chrapaniu, niezależnie od
tego, w jakiej pozycji ułoży się śpiący.

Przysłowia i powiedzenia

- Kiedy na Cecylię grzmi (22 listopada),
rolnik o dobrym roku śni.
- Wilia do Katarzyny (24 listopada) wró-
ży, jaka w lutym pogoda służy.
- Dzień Katarzyny (25 listopada) jaki, cały
grudzień taki.
- Jak się Katarzyna głosi (25 listopada),
tak się Nowy Rok nosi.
- Kwitną drzewa w listopadzie, zima aż
do maja będzie.

Nasz przepis

Parówki w paltocikach

- 8 parówek
- 2 jajka
- 3/4 szklanki mąki
- jasne piwo
- 25 dkg pieczarek
- 2 łyżki oleju lub oliwy
- 1 cebulka
- sól, pieprz
- do obsmażania olej lub smalec

Zaczynamy od naleśników. 2 jajka i
mąkę wkładamy do głębokiego naczyn-
nia. Ubijamy trzepaczką lub mikserem
dolewając piwo tak, aby powstało zu-
pełnie płynne ciasto o konsystencji piany.
Smażymy z niego 8 cieniutkich naleśni-
ków.

Myjemy pieczarki i cebulę, a następnie
je rozdrabniamy. Pieczarki wkładamy na
mocno rozgrzany tłuszcz i smażymy aż
do odparowania soku. Wtedy dodaje-
my do smażenia posiekaną cebulę oraz
przyprawy i jeszcze chwilę smażymy.
Jednocześnie wkładamy parówki do wrzą-
tku i mocno rozgrzewamy. Wyjmujemy z
wody i obieramy z ostonek. Na naleśni-
ki nakładamy po trochu pieczarek z ce-
bulą, układamy parówki i każdy zawija-
my. Tuż przed podaniem mocno obsma-
żamy. Podajemy bardzo gorące do wszel-
kiego rodzaju surówek.

CENNIK REKLAM — TYGODNIK OLECKI

• 1 moduł (1,5x8,5cm) = 10 zł + VAT
DOPLATY:

1. Reklama na pierwszej stronie redakcyj-
nej (max 4 moduły) – cena podstawowa
x 6.
2. Reklama na 3 i 4 stronie – x 4 (do dyspo-
zyycji klienta maksymalnie 1/2 strony)

OGŁOSZENIA DROBNE:

1. Za ogłoszenie drobne – 0,50 zł +VAT za
każde słowo
2. Ogłoszenie drobne w kontrze – 0,80zł
+VAT

WKŁADKA

1. Istnieje możliwość przyjęcia tzw. „sron
sponsorowanych” – cena do uzgodnienia
w redakcji.
2. Przyjęcie wkładki – 0,06 zł + VAT od
sztuki

RABATY

1. Za wielokrotność:
* 4-6 emisji – 10%
2. W przypadku dużych kampanii rekla-
mowych – negocjacja cen.
4. Cała strona (34 moduły) – 250 zł + VAT
5. 1/2 strony – 140 zł + VAT

UWAGA:

Reklamodawca składający ogłoszenie (mi-
nimum 2moduły) otrzymuje bezpłatny eg-
zemplar gazety (przesłany pocztą), w której
zamieszczona była reklama.

1. Powierzchnia ogłoszeń na stronach red-
akcyjnych jest limitowana do 1/2 stro-
ny.
2. Reklama ukazuje się po opłaceniu faktu-
ry lub rachunku.
3. Dostarczanie własnych reklam – w for-

macie „tif” (o rozdzielczości graficznej
300dpi), „wmf” lub „cdr” (Corel Draw
max v. 9.0)

4. Koszt opracowania graficznego (dopła-
ta) na życzenie zleceniodawcy: do wiel-
kości 6 modułów – 50 zł + VAT, wiel-
kości powyżej 6 modułów – 100zł + VAT.
Materiał do obróbki należy dostarczyć
do piątku poprzedzającego wydanie pi-
sma.

TERMIN PRZYJMOWANIA MATE- RIAŁÓW DO DRUKU

1. Poniedziałek-piątek w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.
2. Reklamy należy dostarczać najpóźniej do
godz. 15⁰⁰ w poniedziałek (poprzedzaj-
cy wydanie pisma).
2. Reklamy i ogłoszenia drobne do poszcze-
gólnych numerów gazety zbiera
* Bogusław Marek Borawski, tel. (087) 520-
02-30; kom. 0-601-152-454.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

⇒ INNE

* Zamienię dom we Wrocławiu na podobny w Olecku. Tel. 0-693-999-741.

⇒ KUPIĘ

* kawalerkę. Tel. (087) 520-42-35. (K40901)

* mieszkanie do 45m² w Olecku. Tel. 0-500-025-087. (L1503)

⇒ PRACA

* AVON, wpisowe 0 zł. Tel. 0-609-600-338. (V58616)

* Zatrudnię ekspedientkę w sklepie spożywczym. Tel. 0-504-482-320. (V67703)

* Zatrudnię krawcowe, krojczych, tapicerów (z możliwością przyuczenia). Tel. (087) 562-52-65; 0-604-935-224. (K40002)

⇒ SPRZEDAM

* działki budowlane. Tel. 0-601-210-819. (V40203)

* Żuk+gaz. Tel. (087) 520-41-00; 0-691-972-146. (K40701)

⇒ USŁUGI

* Usługi przewozowe, przeprowadzki, Orzeszkowej 36. Tel. 0-504-146-460; 0-509-929-135. (V63108)

* Tłumacz języka francuskiego. Tel. 0-604-232-562. (L1405)

* Zespół muzyczny, imprezy okolicznościowe. Tel. (087) 523-91-57 (K40302)

⇒ WYNAJEM

* do wynajęcia kawalerka w bloku, centrum. Tel. (087) 520-40-76. (K)

* Lokal 140m² w piwnicy. Tel. 0-601-152-420. (K41001)

* Poszukuję małego mieszkania. Tel. 0-510-319-468. (K40501)

Ceny najniższe w regionie!**KEY, Aleja Wojska Polskiego 16**

(V63309)

Promocja w listopadzie – wszystkie ceny są do negocjacji
Tel. (087) 520-22-33.

DOM WESELNY**„EDEN”**

(V6604)

- * przyjęcia weselne, okolicznościowe
- * imprezy studenckie, stypy



Olecko
ul. Gdańska 1,
tel. +(87) 520-40-50

EXPRESS SZKOLNY

Redakcja „Tygodnika Oleckiego” zaprasza do współpracy przy redagowaniu „Ekspresu Szkolnego” wszystkich uczniów oraz nauczycieli oleckich szkół. Artykuły oraz zdjęcia przyjmowane są w godzinach pracy redakcji.

Trwa konkurs pt.

„Pozytywnie o Olecku”

Prosimy przysyłać na adres redakcji artykuły lub krótkie notatki dotyczące pozytywnych aspektów życia w naszym mieście. Artykuły powinny być podpisane z ewentualnym zastrzeżeniem imienia i nazwiska do wiadomości redakcji.

Redakcja postara się publikować je w miarę jak będą napływać. Przewidzieliśmy również nagrody i upominki. Artykuły nie powinny przekraczać jednej strony maszynopisu. Wszystkie artykuły, które wpłyną do godziny 14.00 w każdy piątek mają szansę ukazać się w najbliższym wydaniu pisma.

OLECKIE CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW

Jerzy Miłiszewski

Olecko, Aleje Lipowe 3



Rozpoczęcie kursu



www.olecko.prawojazdy.com.pl

Ośrodek czynny:Codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰ **tel. 520-23-36****2 godziny gratis!!!****CENTRUM OGRODOWE****GRÜNLAND**Olecko, ul. Produkcyjna 11
tel. (087) 523-90-09

(K40801)

infoland

19-400 Olecko, Plac Wolności 15

tel./fax (087) 520-31-31

GSM 0601 612 768

0601 230 640

e-mail: infoland@polbox.com

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

**Plus**
GSM

- *komputery
- *kasy fiskalne
- *oprogramowanie
- *fachowy serwis
- *gry komputerowe
- *sieci komputerowe
- * telefony komórkowe PLUS GSM

ZAPRASZAMY:
pon.-pt 9-17
sob. 10-15

(V64904)

SALON KOMPUTEROWY

19-400 OLECKO

TERNETPLAC WOLNOŚCI 26
tel./fax (087) 520-31-70

ZESTAWY KOMPUTEROWE
KASY FISKALNE
OPROGRAMOWANIE
SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
BIURO RACHUNKOWE

Zapraszamy od poniedziałku do piątku
od 9⁰⁰ do 18⁰⁰
w soboty od 10⁰⁰ do 14⁰⁰

http://www.ternet.com.pl

e-mail: frame@frame.net.pl

**Meble ogrodowe na zamówienie.****Tel. 0 607-865-374****OLEJ OPALOWY**

KONKURENCYJNE CENY !!!

Tel. (0*87) 520-41-91

(V590014)



Wspomnienia – po latach (203)

Władysław Żurowski

12 lutego wieczorem, już po zamknięciu lodowiska, przybyli na nie goście z Ameryki Łacińskiej (Kolumbii, Wenezueli i Brazylii). Byli to studenci przebywający na studiach w Warszawie, których zaprosił do kol. Kukowo na swoje gospodarstwo Julio Moreno, mąż mojej córki Zosi. Przybysze próbowali jeździć na łyżwach ze swoimi pociechami, niektórzy po raz pierwszy w życiu.



„Kaczor Donald” – pierwsza rzeźba wykonana przez uczennicę klasy II, za którą otrzymała specjalną nagrodę.

Od 13 do 23 lutego lekcje w-f odbywały się na lodowisku. 19 lutego zawodnicy „Złotego Krążka” wyjechali ze swoim trenerem Wojnowskim do Nowego Targu na zawody ogólnopolskie. 12 lutego miał odbyć się na naszym lodowisku tradycyjny „Bal przebierańców”, na który zapowiedział swój przyjazd redaktor TV z Warszawy Andrzej Brzoza. Kompletna odwilż spowodowała przełożenie imprezy na 20 lutego. Staralem się powiadomić o tym redaktora, lecz nie mogłem go odnaleźć w Warszawie.

Impreza, nadzwyczaj udana, zgromadziła na lodowisku ponad stu przebierańców. Pierwsze miejsce za strój kominiarza przyznano mojej wnuczce Cherry Moreno. Buty z łyżwami otrzymała zdobywczyni drugiego miejsca, a Cherry zadowolona była ze słodyczy, jakie dostała zamiast łyżew z butami. Wszyscy przebierańcy otrzymali nagrody w postaci słodyczy, a potem jeździli jeszcze dosyć długo, biorąc udział w „Zawodach na wesoło”.



I Mikołaj zjawił się na „Balu przebierańców”, lecz bez podarunków.

Rok 1993/94

15 listopada zostałem zaproszony do dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2 aby omówić warunki zatrudnienia mnie do pracy przy konserwacji lodowiska. Omówienie warunków pracy nastąpiło o cztery dni za późno, ponieważ już we środę 11 listopada zaczęło potężnie mrozić i można było wylać lodowiska o kilka dni wcześniej. Mimo to, że nie zawarłem z dyrekcją konkretnej umowy, przystąpiłem do montowania band i w kilka godzin zostały one postawione przy pomocy kilku starszych chłopców z SP nr 2 i jeszcze tego samego dnia rozpocząłem polewanie. Po dwóch dniach trzy lodowiska były gotowe do jazdy na łyżwach i pan Wojnowski ze swoimi chłopcami z SKS rozpoczął treningi na dużym lodowisku. To było 18 listopada. 19 listopada wpuściłem na lód dzieci i młodzież do jazdy próbnej.

Od 19 listopada do 3 grudnia wszystkie lodowiska były czynne. Odbywały się na nich lekcje w-f, a pan Wojnowski przeprowadzał codziennie dwugodzinne treningi sztafety hokejowej i jazdy szybkiej. Kilkakrotnie grali też w hokeja starsi chłopcy, byli uczniowie SP2, którzy wpłacali po 5 zł aby Krzysiek mógł kupić na kolację kiełbasę lub jakąś konserwę.

W dniu 28 listopada została otwarta kawiarnia. Miałem trochę kłopotu ze znalezieniem kierowniczkę kawiarni. Dnia 3 grudnia po południu lodowiska zostały zamknięte z powodu odwilży, która trwała do 6 grudnia.

C.d.n.



(V39402)

BLISKO 16 LAT DZIAŁALNOŚCI NA RYNKU VIDEO**OFERUJEMY:**

- największy w regionie wybór kaset (blisko 7000 zgromadzonych tytułów),
- ponad 700 tytułów DVD – ciągle powiększająca się oferta (5 tytułów tygodniowo)
- stałym klientom rabat – 20%
- telefoniczna rezerwacja filmów,
- filmy dla koneserów

(V39404)

OLECKO, Armii Krajowej 8, tel. (087) 520-37-20**HITY WYPOŻYCZALNI – PAŹDZIERNIK 2005**

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	705	Sahara	przyg.	16	686	Na tropie zła	akcja
2	708	Człowiek pies	akcja	17	696	Mechanik	thriller
3	678	Hitch	kom.	18	707	Zupełnie jak miłość	kom.
4	698	El Alamein	wojenny	19	710	Siła strachu	thriller
5	666	Piła	thriller	20	664	Płonąca pułapka	akcja
6	684	Consantine	akcja s-f	21	679	Kontrolerzy	kom.
7	703	Zebra z klasą	familijny	22	681	Tłumaczka	thriller
8	691	Roboty	anim.	23	662	Kubuś i Hefalumpy	anim.
9	682	7 sekund	akcja	24	711	Grunt to rodzinka	kom.
10	692	Pacyfikator	kom.	25	633	Soul Plane	kom.
11	659	13 dzielnic	akcja	26	689	Lot Feniksa	akcja
12	690	The Ring 2	horror	27	704	Trzeci	obycz.
13	687	Trudne słówka	kom.	28	694	Aviator	obycz.
14	702	Sin City. Miasto grzechu	thriller	29	653	Blade. Mroczna Trójca	akcja s-f
15	532	Kroniki Riddicka	akcja s-f	30	714	Kung Fu Szał	kom/akcja

JUŻ W WYPOŻYCZALNI

1	718	Królestwo niebieskie	hist.	4	724	Dom latających sztyletów	akcja
2	722	Miss Agent 2	kom.	5	725	Amityville	horror
3	723	Becool	kom.	6	726	Batman. Początek	akcja

NIEKTÓRE PREMIERY LISTOPADA

7	Kasjerzy czy kasiarze	Trzęsienie ziemi	Szeregowiec Dolot
10	Stuart Malutki 3	Obłąd	Jaskinie serce
14	Sposób na teściową	Dom woskowych ciał	Wojna światów
17	Czas surferów	Piękny Boxer	Jedwabna opowieść
21	Krwawy tyran – Henryk VIII	Charlie i fabryka czekolady	Appleseed
24	Madagaskar	Przetrwac święta	Wyspa

Zapraszamy: pon.–sob. – 10⁰⁰-19⁰⁰, niedziela – 12⁰⁰-17⁰⁰

PÓLNOČNA LIGA REGIONALNA TENISA STOŁOWEGO

Spójnia samodzielnym liderem

W najciekawszym spotkaniu szóstej kolejki Północnej Ligi Regionalnej tenisa stołowego, lider Spójnia Olecko, zremisowała z I Strefą Gołdap i wygrała z Pogonią Banie Mazurskie 8:5. Trwa znakomita passa zwycięstw Viktorii I Więcki, która pokonała silny zespół ABC Giżycko 8:5, Viktorię III 8:0, oraz w Olecku Geodezję 8:4. Wyjaśniło się po tej kolejce kto będzie walczył o pierwsze miejsce i kto będzie „czerwoną latarnią”. Cztery pierwsze drużyny zdobyły siedem i więcej punktów, drugą grupę stanowią zespoły, od piątego miejsca do dziewiątego, mające punktów od 1 do 6. Pozostał do rozegrania zaległy mecz I Strefa Gołdap - Viktoria I Więcki.

Wyniki VI kolejki:

I Strefa Gołdap - Geodezja Olecko	8:5
Viktoria I Więcki - ABC Giżycko	8:5
Spójnia Olecko - I Strefa Gołdap	7:7
ABC Giżycko - Viktoria III Więcki	8:0
Viktoria I Więcki - Viktoria III Więcki	8:0
Viktoria II Więcki - Viktoria III Więcki	8:1
Geodezja Olecko - Viktoria I Więcki	4:8
Pogoń Banie Maz. - Spójnia Olecko	5:8
Pogoń Banie Maz. - Arion Olecko	8:2

Tabela

1. Spójnia Olecko	5	9	39:22
2. ABC Giżycko	6	8	41:26

SIATKÓWKA

W zeszłym tygodniu, w Liceum Ogólnokształcącym w Olecku, był się turniej siatkówki 4 osobowej o puchar Dyrektora p. Leszka Olszewskiego.

Spośród 4 zgłoszonych drużyn, najlepiej zaprezentowali się zawodnicy OLD BOY'S (kpt. Leszek Stypułkowski), którzy wygrali wszystkie swoje pojedynki. II miejsce zajęła drużyna z Giżycka LOS (kpt. Łukasz Szwintoch), III m. VOL So-

3. Viktoria I Więcki	4	7	31:16
4. I Strefa Gołdap	4	7	31:17
5. Pogoń Banie Maz.	5	6	31:20
6. Viktoria II Więcki	4	3	25:20
7. Geodezja Olecko	5	2	25:34
8. Arion Olecko	5	1	12:37
9. Viktoria III Więcki	6	1	10:47

Pogoń Banie Mazurskie
- Spójnia Olecko 5:8

Spójnia z wielkim trudem odniosła zwycięstwo w wyjazdowym spotkaniu z Pogonią. Widać doskonałą pracę z młodzieżą trenera Mieczysława Górniaka. Pogoń wystąpiła bez swego asa Mirosława Serkisa. Najlepszym zawodnikiem meczu był Andrzej Karniej z Olecka.

Punkty dla Pogoni zdobyli: Marcin Tepyło 3; Sebastian Aftyka, Bartosz Górko po 1. Dla Spójni: Andrzej Karniej 3,5; Adam Trochim, Tadeusz Pietrolaj, Marek Kondracki – wszyscy po 1,5 pkt.

Viktoria I Więcki - ABC Giżycko 8:5

Było to ciężko wywalczone zwycięstwo przez gospodarzy. Po ośmiu grach wynik meczu był remisowy 4:4. Końcówka meczu należała do Viktorii, dzięki doskonałej postawie Krzysztofa Kosela.

Punkty dla Viktorii zdobyli: Krzysztof Kosela 3,5; Bogdan Deneka 2; Dariusz Ziółkowski 1,5; Tomasz Wojtkow

kółki (kpt. Tomasz Motyl) i IV m. Raczki (Janusz Kulbacki). Wyniki rozegranych spotkań: LOS – Raczki 2:0, VOL Sokółki – Old Boy's 1:2, LOS - VOL Sokółki 2:0, Old Boy's – Raczki 2:0, VOL Sokółki – Raczki 2:1 i Old Boy's – LOS 2:1.

Wszystkie drużyny otrzymały pamiątkowe dyplomy a trzy najlepsze puchary. Zawody zorganizowali i przeprowadzili nauczyciele wychowania fizycznego Wojciech Pilichowski (LO w Olecku) i Robert Smyk (MOSiR).

1 pkt. Dla ABC: Jacek Fejer 2,5; Janusz Jurczyk 2; Bogusław Szczepanik 0,5 pkt.

Geodezja Olecko - Viktoria I Więcki 4:8

Viktoria odniosła pewne zwycięstwo w Olecku pokonując Geodezję 8:4. Najlepszym zawodnikiem meczu okazał się Krzysztof Kosela. W meczu wystąpił zawodnik, który nie jest uprawniony do gry. Organizator wyznaczył spotkanie celem uzgodnienia tego zawodnika do gry w PLR. Na tym spotkaniu nie było kierownika Geodezji.

Punkty dla Geodezji zdobyli: Aleksander Charmuszko, Mariusz Niewiarowski – po 2. Dla Viktorii: Krzysztof Kosela, Zbigniew Januszewski, Tomasz Wojtkow – wszyscy po 2,5; Dariusz Ziółkowski 1,5 pkt.

I Strefa Gołdap - Geodezja Olecko 8:5

Mecz miał dwa oblicza – kiedy zespół gospodarzy występował w najsilniejszym składzie, zdobywał punkty. W drugiej części meczu gospodarze wystawili zawodników rezerwowych i zaczęli tracić punkty. Najlepszym zawodnikiem spotkania był Bogdan Wikarski.

Punkty dla Gołdapi zdobyli: Bogdan Wikarski 3,5; Grzegorz Wesołowski 2,5; Martyna Kuziak 1,5; Maciej Kuziak 0,5. Dla Geodezji: Mariusz Niewiarowski 2; Józef Polakowski, Aleksander Charmuszko – po 1 punkcie. **Franciszek Pietrolaj**

Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze

MLKS „Czarni” Olecko zaprasza wszystkich zawodników, działaczy, kibiców, sympatyków i przyjaciół Klubu na Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, które odbędzie się dnia 8 grudnia 2005r. (czwartek):

I termin o godz. 17:00

II termin o godz. 17:15

w sali konferencyjnej Ratusza w Olecku
Prezes KS „Czarni” Olecko

Uwaga! Ukazał się kalendarz na 2006 rok wydany z okazji 60. rocznicy powstania sportu oleckiego. Kalendarz ten w sposób syntetyczny przedstawia historię sportowców i sportu oleckiego. Opisane są w nim kluby jakie działały na przestrzeni 60 lat w Olecku, historia pierwszego powojennego meczu piłkarskiego, który to Gwardia Olecko rozegrała w dniu 16 czerwca 1946 roku. Znajdzie w nim każdy datę urodzenia i śmierci znanych sportowców.

Kalendarz przedstawia wiele zdjęć sportowców naszego miasta. Jest to pierwszy taki kalendarz w dziejach Olecka poświęcony sportowcom.

Pomysłodawca kalendarza dziękuje ludziom dobrej woli, a zwłaszcza firmie Delphia Yachts S.A., Wszecnicy Mazurskiej, p. Janowi Staniszewskiemu, p. Jerzemu Miliszewskiemu, p. Januszowi Sosnowskiemu, Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji oraz sportowcom oleckim za pomoc w realizacji przedsięwzięcia.

Kalendarz można nabyć w kiosku lub u pomysłodawcy – Franciszka Pietrolaja.



Wydawca: **Wydawnictwo „Pir”, Bogusław Marek Borawski**. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax (0-87) 520 02 30, tel kom. red. nac. 0601-152-454; e-mail: jamach@poczta.fm. Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Skład komputerowy, promocja: projekt i wykonanie – Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Pir”, 19-411 Świątajno 56/5.

Dyżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.

Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do adustacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.



Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

DZIEŃ 182

Kolejny tydzień za nami. Piękny tydzień. Trochę śniegu popadało. Zrobiło się zimno i tak bardziej zimowo. W sumie ładnie.

Koalicji rządowej nadal nie ma i coraz bardziej wygląda na to, że jednak nie będzie. Obie partie okładają się „razami” w mediach za nieudane negocjacje koalicyjne. A co... Wiadomo, że winni zawsze są ONI. Niestety, demokracja już tak to utrzymała, że ludzie decydują kto wygrywa, a kto jest po stronie przegranych. Jak widać, to można mieć za złe ludziom, że nie głosowali tak jak chciały sondaże. A te coraz bardziej wskazują, że głosowano na odpowiednią grupę polityków. Kilka z tych sondaży wskazuje nawet na to, że gdyby dziś odbyły się wybory to poparcie dla zwycięzców byłoby jeszcze większe. I to nawet ponad czterdziestoprocentowe! Ale to za mało, by być dobrym rządem czy władzą w tym kraju. Niestety, nasze media w sporej części uznały, że władzę nie otrzymała ta strona, co oni by chcieli. I w chwili obecnej robią wszystko, by tylko podłożyć świnię nowemu rządowi. Widocznie najbardziej postępowym siłom w naszym kraju zależy, by było jak najgorzej. Najmniej zależy, by ten rząd odniósł sukces i coś się mu udało. To nawet jest bardzo dziwne. Jedną z „opozycyjnych” Partii Obywatelskich to nawet uważa, że głosowanie własnym pomysłem jest ich świętym obowiązkiem. Coś na zasadzie: „na złość babci odmrozę sobie uszy”. Taka maniera przedszkolaka, który niezadowolony z tego, że nikt na niego nie patrzy, wybija szyby. Okazało się, że robienie min typu „a la Rejtan” w telewizji nie dało żadnego rezultatu. Wobec tego przeszło się do dalszych kombinacji „urazonego małego Kazia”. Załamywanie rączek i krzyk na całą okolice: o jaka bieda.

Inną metodą na podtrzymywanie „tragedii narodowej” znalazły media, które wcześniej bardzo zaangażowały się po stronie „odpowiedniej siły politycznej”. Tą metodą jest robienie z igły widel. Okazuje się, że małe drzazgi można opisać jako wielkie belki, a małe dziurki okazują się wielkimi kraterami.

Takim dołem nie do pokonania miała być przerwa w odbiorze mięsa i płodów roślinnych przez Rosję. Okazuje się, że nowy minister spraw zagranicznych jest dość skuteczny w działaniu i doskonale zna mentalność Rosjan. Mimo nacisków dość nieprzychylnych mu „opo-

zycjonistów” gość po prostu robi swoje i już. Po cichu, małymi kroczkami i dość skutecznie. Jednocześnie naciska się na jednego z głównych winowajców naszych problemów: urzędy w Unii Europejskiej. To właśnie Unia Europejska w tym wypadku nie sprawdziła się, pozostawiając swoich jakby nie było, i podobno, równoprawnych członków samym sobie. Jak się okazuje, interesy naszych „przyjaciół” w Unii i ich krajów są ważniejsze od jedności wspólnoty. Kilkunastoprocentowy udział polskiego mięsa i polskich warzyw i owoców w rynku rosyjskim jest bardzo smacznym kąskiem dla firm francuskich, niemieckich, holenderskich itd. Tu jedność Unii Europejskiej okazuje się fikcją. Mimo wielkich słów nasz kraj ma jak widać spełniać tylko rolę rynku zbytu i ciągle pozostawać jako klient „starszych” braci w Unii. Mimo korzyści jakie daje nam Unia, to jednak jest ciągle dręczącym naszych polityków problemem. Jest kilka problemów, które trzeba z Unią jednak wyjaśnić. Na przykład: dlaczego nasi rolnicy mają tak długą startować na z góry przegranych pozycji wobec rolników z Zachodu. Przy takiej samej pracy nasz rolnik ma mniej-

sze korzyści z tego, że swoje życie związał z ziemią i pracą na niej. Już dziś widać różnice. Są w Polsce na przykład wsie, gdzie obok siebie gospodarują rolnicy polscy i ich koledzy z Niemiec, Holandii czy innych krajów europejskich. I tam od razu widać różnicę. Rolnicy ze „starej Unii” korzystają z całkowitych dotacji rolniczych. Nasi za taką samą pracę otrzymują tylko część tego co mają ich koledzy. I jak tu budować zaufanie do wspólnoty europejskiej? Rolnika z Zachodu stać zatrudnić u siebie pracowników, a rodzinę np. wysłać na wczasy na Maderę. Nasz rolnik co najwyżej może wysłać rodzinę do hipermarketu.

Niby jest dużo korzyści... tylko kto tak naprawdę te korzyści widział? Są przykłady, ale jak się bliżej im przyjrzeć okazuje się, że ma to niewiele wspólnego z naszym pobytym w Unii Europejskiej. Osobiście jestem zwolennikiem Unii, ale jeszcze bardziej jestem zwolennikiem, żeby ta Unia dotyczyła i była korzystna dla wszystkich jej członków, a nie dzieliła na lepszych i gorszych. A jak na razie to mimo, że jesteśmy w Unii, tak naprawdę jesteśmy jakby poza jej strukturami i granicami.

PAC



MAŁE impresje

Czasem widzę

Na bezdrożach słupy elektryczne w trawiastych kapciach i stogi siana a la Millet we mgle. W wielkim mieście kilka hektarów wyblakłej kukurydzy i czerwone liście rozsiewające się w ziemistych brzdach. Gdzieś po drodze widzę gołębia uderzającego z impetem o szybę samochodu. I wtedy czasem nie widzę ludzi.

Ewa Kozłowska